

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

30 VII - 6 VIII 1995

Nr 27 (1697) Rok XXXVII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

"...DAJEMY SIĘ MANIPULOWAĆ..." ROZMOWA Z TADEUSZEM KONWICKIM

Tadeusz Konwicky (ur. 22 VI 1926) - znakomity pisarz współczesny, scenarzysta i reżyser filmowy, ceniony autor ponad 100 przekładów. Najbardziej znaczące utwory: "Sennik współczesny", "Kronika wypadków miłosnych", "Kalendarz i klepsydra" i "Mała apokalipsa".

Lilianna Bartowska: Wszystko w czym współcześnie uczestniczymy jest wynikiem naszej fatalnej sytuacji geo-historycznej, ale Polacy łudzą się, że świat absurdu kiedyś się skończy...

TADEUSZ KONWICKI: Niezależnie od tego, na ile Polacy wzięli udział w rozbiciu "Imperium zła", i tak wygrali los na loterii. Wygraliśmy całą stawkę. Więcej już los może nam nie zaoferować. To, co już mamy, musimy mądrze zagospodarować, rozumnie użyć do tworzenia przyszłości. Byłoby dobrze, gdyby nasze elity intelektualne, polityczne i artystyczne wzięły się rzetelnie do pracy; czuły mocniej wielką odpowiedzialność za niezwykłą szansę historyczną, żeby regulowały zachodzące u nas procesy, przede wszystkim w sferze moralnej i intelektualnej; po to, żebyśmy nie byli świadkami wynaturzeń politycznych, dziwactw obyczajowych i moralnych.

L. B.: Jak Pan widzi rolę elit w dzisiejszej Polsce?

T. K.: Jeżeli ktoś interesował się losem elit na przestrzeni ostatnich trzech wieków - to widzi, że wciąż stoimy w miejscu. Niczego się nie nauczyliśmy. Powtarzamy stare grzechy. Może to tylko mnie się tak wydaje, że nic się nie zmieniło? Niezależnie od wszystkiego, elity, które dziś kierują się głównie własnymi interesami, które mącą w głowie społeczeństwu (a nie jest ono aż tak nieracjonalne, jak się wydaje)



ponoszą odpowiedzialność za to, co jest i za to, co się z Polską stanie.

L. B.: Jakie jest pańskie antidotum na kłębiący się wokół nas bezsens?

T. K.: Uspokoiłoby nas zrationalizowanie naszego stosunku do świata i zdobycie się na poczucie humoru. Ta ostatnia wartość jest ośmieszana, a ci, którzy to robią - ośmieszają wszystkich i wszystko. Terroryzują przyzwyczajonych, a my się poddajemy, zamiast ich przeganiać. Dajemy się manipulować i szantażować byle jakim częstokroć typkom, którzy powinni być otoczeni rodzajem jawnej wzdąrdy i izolacji.

L. B.: Czy w ogólnym chaosie są i pozytywne zjawiska?

T. K.: Oczywiście, że tak. Ale w największy chaos wprowadza nas histeria rynkowa. Demolują nas, moim zdaniem,

dokończenie na str. 9

UWAGA! Przypominamy Drogi Czytelniku, iż w lipcu i sierpniu G.K. ukazuje się tylko raz na dwa tygodnie.

W NUMERZE M. IN.:

- **WŁASNYM GŁOSEM**
Z POLSKI
KAROLA BADZIAKA (str.2)
- **W POSZUKIWANIU**
OBLICZA LUDZKIEGO
NOWE MYŚLENIE I OSĄDZANIE
KS. WAŁAW SZUBERT (str.4 i 5)
- **PORADY PRAWNE:**
CHOROBA RZEMIEŚNIKA
WIESŁAW DYŁĄG (str.6)
- **LOUVRE -**
MUZEUM SIEDMIU OBLICZY (3)
DARIUSZ DŁUGOSZ (str.7)
- **"POLSKA DZISIAJ"**
ROZMOWA Z JERZYM MIKKE
BOGDAN DOBOSZ (str.8)
- **OCENZUROWANA**
KONFERENCJA?
FELIETON MARIANA MISZAŁSKIEGO (str.10)
- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO (str.11)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
(str.12 i 13)
- **MIMOKI...**
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO (str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**
O PREZYDENCIE CHIRAC'U
I JEGO METODACH ZARZĄDZANIA (str.16)
- **PROGRAM TV POLONIA**
31 VII - 13 VIII

Z KRAJU



■ Z oficjalną wizytą w Polsce przebywał kanclerz Niemiec Helmuth Kohl. Kanclerz stwierdził m.in., że Polska powinna zostać przyjęta do NATO razem ze wstąpieniem do Unii Europejskiej i żadna trzecia strona nie ma prawa weta co do takiej przynależności. Konkretnie terminy członkowskie nie padły, ale Niemcy są oceniane jako jeden z krajów najbardziej przychylnych rozszerzeniu UE i NATO.

■ Zbrodnie z okresu stalinowskiego w Polsce nie ulegną przedawnieniu. Ich ściganie zaczęło się teoretycznie dopiero od 1990 roku i od tego czasu zaczyna się data biegu przedawnienia.

■ Sejm utrzymał w mocy 5-letnie moratorium na zawieszenie wykonywania kary śmierci. Najwyższą karą jest obecnie dożywotnie więzienie.

■ Spotkanie Prezydenta i Premiera w sprawie ustawy o prywatyzacji i komercjalizacji nie przyniosło pozytywnych efektów. L. Wałęsa nadal chce zawetować rządowy projekt, który jest ostro krytykowany przez "Solidarność" i kręgi biznesu krajowego.

■ MSW A. Milczanowski przekazał prezydentowi raport o mafii. Komenda Główna Policji twierdzi, że zorganizowana przestępczość nie istnieje. W raporcie Milczanowskiego znajdują się nazwiska urzędników wysokiego szczebla współpracujących z mafią.

■ Sąd wojewódzki we Wrocławiu uniewinnił 3 milicjantów, których oskarżano o strzelanie do manifestujących robotników w sierpniu 1982 roku w Lublinie.

■ Prezydent L. Wałęsa zdecydował się skierować do Sejmu jako projekt prezydencki solidarnościowe opracowanie o ubezpieczeniach społecznych. Wałęsa zapowiedział także wycofaanie z komisji konstytucyjnej prezydenckiego projektu ustawy zasadniczej i popieranie projektu konstytucji zgłoszonego przez "S".

■ Redaktor naczelny "Kultury" J. Giedroyc otrzymał nagrodę tygodnika "Polityka". Były komunistyczny tygodnik pragnie również udostępnić swoje łamy na aktualne komentarze Redaktora z Maison Laffite.

■ Policja i ministerstwo zdrowia powołały specjalną grupę do zbadania zjawiska prostytutki nieletnich Polaków w Niemczech.

■ Oberwanie chmury nad Katowicami zamieniło ulice śląskich miast w rzeki. Zginęła 1 osoba, a straty materialne jak na razie trudno ocenić.

■ Zadłużenie Polski (wraz z długiem wewnętrznym) wynosi obecnie 160 Mld \$.

WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Niefortunnym bohaterem dnia stał się ostatnio w licznych mediach ks. prał. Henryk Jankowski. Myślę, że warto pochylić się nad tym zdarzeniem, gdyż dwa zdania wyjęte z kazania proboszcza Bazyliki św. Brygidy, które dotarły do opinii publicznej, ukazują intencje kapelana polskiej "Solidarności" w dość krzywym zwierciadle. Ponieważ miało to miejsce w obecności prezydenta RP, wypowiedź nabrała dodatkowego kontekstu. Ksiądz został okrzyknięty antysemitą, a Wałęsie korespondent "New York Times'a" zarzucił, że ma zamiar oprzeć swoją kampanię wyborczą o antysemickie resentymenty. Nawiasem mówiąc, sugerowanie Polakom antysemityzmu stało się zajęciem tak nagminnym, iż powoli dochodzi do granicy absurdu.

Żydzi, to naród mądry, inteligentny i u nas na ogół lubiany. Jedno hasło na murze - "Michnik do logopedy", nie świadczy o tym, że buszują nad Wisłą tabuny żydożerców. Na pewno obecnie jest w Polsce więcej filosemitów, niż antysemitów. Antysemita, jeśli występuje, to raczej jako egzotyczne okazy z urojonymi idiosynkrazjami. Zresztą polski antysemityzm miał zawsze charakter bardziej werbalny, niż żydowski antypolonizm, skutecznie dość godzący w nasze narodowe interesy i reputację na arenie międzynarodowej.

A przecież Żydzi i Polacy od stuleci żyli ze sobą w zgodzie na polskiej ziemi. Dopiero podczas zaborów carska polityka skłóciła te nacje. To właśnie carskimi ukazami zabroniono Żydom osiedlać się w znaczniejszych miastach imperium Romanowych, a carska „ochrona” rekrutowała spośród nich inwigilatorów, żeby na Polaków donosili.

W czasie ostatniej wojny - Hitler z kolei, ze względów czysto praktycznych - geograficznych, zlokalizował obozy zagłady na terenie Polski, gdyż do Oświęcimia było równie blisko z Paryża, co z Tarnopola. Niektórzy Żydzi do tej pory nie mogą nam zapomnieć, że właśnie na polskiej ziemi mordowano zbiorowo ich bliskich. Ale to przecież nie my zabijaliśmy, gdyż podobnie jak ich, przeznaczono nas, w drugiej kolejności, do całkowitej eksterminacji. Zresztą Polaków zginęło w tej wojnie prawie tyle samo, co Żydów i licytacja w tej arytmetyce śmierci zdaje się czymś niesamowitym.

Hitlerizm był śmiertelnym zagrożeniem dla obu narodów i Polacy nie byli w stanie przyjąć z większą pomocą swym żydowskim braciom, zwłaszcza, że sami byli niszczeni dodatkowo przez reżim sowiecki, który z Żydami obchodził się łagodniej, a bywało, że po przyjacielsku. Zaraz po "wyzwoleniu" Stalin powierzył im kierownicze stanowiska w "polskim" Głównym Zarządzie Informacji Wojskowej i w Urzędzie Bezpieczeństwa, oczywiście służyli pod słowiańskimi nazwiskami, które przyjęli na polecenie Kominternu.

Oto kilka przykładów: szef GZI - Jan Rutkowski, zastępcy - Anatol Fejgin i E. Zadrzyński, szef Oddziału I - Aleksander Kokoszyński, szef Oddziału II - Ignacy Krzemień, szef Oddziału III - Jerzy Fonkiewicz, szef Oddziału V - Wincenty Klupiński.

Lecz te kilka, kilkanaście, a może i kilkaset jednostek pochodzenia żydowskiego, które brały aktywny udział w okrucieństwach systemu stalinowskiego na najlepszych synach narodu polskiego, nigdy nie przesłaniało nam tragedii narodu żydowskiego, która rozgrywała się w czasie wojny na naszych oczach, budząc grozę, lęk, współczucie. Mało było Polaków, którzy by z tego nieszczęścia się radowali, jak to sugerują teraz potomkowie ocalonych Żydów w Ameryce. Po prostu nie ogarniają oni wyobraźnią dramatu ludzkiego, którego ja ośobiście jako dziecko byłem naocznym świadkiem. Żyłem wtedy w małym miasteczku Żelów i widziałem sam, co się działo z ludźmi poddanymi próbom wojny, upokorzenia i nienawiści. Kiedy zbudowano w naszym miasteczku szubienicę, moja matka przysparzała na przechowanie młodą Żydówkę, żeby nie uczestniczyła w egzekucji swego narzeczonego (Niemcy zmuszali wszystkich, łącznie z dziećmi do oglądania kaźni). Przyszła do naszego domu milicja żydowska i wyciągnęła dziewczynę z piwnicy, matce mojej grożąc doniesieniem do Gestapo. To wtedy była pewna śmierć. Proszę zawierzyć mnie, staremu, doświadczonemu przez życie człowiekowi - w sytuacji zagrożenia i śmierci, ludzie w swej masie rzadko zachowują się po bohatersku. Maksymilian Kolbe zdarza się raz na wiele setek tysięcy. I dlatego zostałem świętym.

Teraz łatwo młodym, amerykańskim Żydom wystawiać cenzurki z heroizmu, ludziom zmiażdżonym przez terror, głód i strach i rozpowszechniać opinie o "polskim antysemityzmie" w czasie wojny, a ostatnio posuwających się nawet do podłych sugestii o współudziale Polaków w zbrodni.

Okrutna prawda o ludzkiej naturze jest taka, że prawie wszyscy w obliczu masowej śmierci zachowują się niegodnie, i kaci, i ofiary, i świadkowie.

Nie zapominajmy więc w tym rozrachunku i o tym, że po "wyzwoleniu" wielu komunistów pochodzenia żydowskiego brało naprawdę czynny udział w eksterminacji polskiej inteligencji, polskich patriotów. Wnosili duże "zasługi" w półwiecznym zniewalaniu polskiego narodu. Nie znam się na wyważaniu win i kar, nigdy nie mógłbym być sędzią, lecz pamiętam, że prezydent RP, podczas wizyty w Izraelu przeprosił wszystkich Żydów, którzy doznali krzywd lub cierpień od Polaków, ale premier Izraela nas nie przeprosił. Wierzę jednak, że i tego się kiedyś doczekamy.

Karol BADZIAK



LITURGIA SŁOWA

17 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 18, 20-32

Czytanie z Księgi Rodzaju

Bóg rzekł do Abrahama: "Skarga na Sodomę i Gomorę głośno się rozlega, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. Chcę więc iść i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do mnie doszło, czy też nie; dowiem się". Wtedy to dwaj mężowie odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. Zbliżywszy się do Niego, Abraham rzekł: "Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wspólnie z bezbożnymi? Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu dla owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? O, nie dopuść do tego. Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie?" Pan odpowiedział: "Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu dla nich". Rzekł znowu Abraham: "Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy dla braku tych pięciu zniszczysz całe miasto?" Pan rzekł: "Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu". Abraham znów odezwał się tymi słowami: "A może znalazłoby się tam

czterdziestu?" Pan rzekł: "Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu". Wtedy Abraham powiedział: "Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się tam trzydziestu!" A na to Pan: "Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzydziestu". Rzekł Abraham: "Pozwól, o Panie, że ośmielę się zapytać: gdyby znalazło się tam dwudziestu?" Pan odpowiedział: "Nie zniszczę przez wzgląd na tych dwudziestu". Na to Abraham: "O, racz się nie gniewać, Panie, jeśli raz jeszcze zapytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu?" Odpowiedział Pan: "Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu".

DRUGIE CZYTANIE

Kol 2, 12-14

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia:

Z Chrystusem pogrzebani jesteście w chrzcie, z Nim też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I was umarłych na wskutek występków i "nieobrzezania" waszego ciała razem z Chrystusem Bóg przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami, usunął go z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

EWANGELIA

Łk 11, 1-13

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: *Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów.* A On rzekł do nich: *Kiedy się modlicie, mówcie: "Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo. Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień, i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczamy każdemu, kto zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie".* Dalej mówił do nich: *Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: "Przyjacielu, użyż mi trzech chlebów, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać".* Lecz tamten odpowie z wewnątrz: *"Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie".* Mówię wam: *Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręstwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam... Jeżeli którego z was ojców syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.*

18 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Koh 1,2; 2, 21-23

Czytanie z Księgi Koheleta

Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami, wszystko marność. Jest nieraz człowiek, który w swej pracy odznacza się mądrością, wiedzą i dzielnością, a udział swój musi on oddać człowiekowi, który nie włożył w nią trudu. To także jest marność i wielkie zło. Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, w której mozoli się pod słońcem? Bo wszystkie dni jego są cierpieniem i zajęcia jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność.

DRUGIE CZYTANIE Kol 3, 1-5, 9-11

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia:

Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaze Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w waszych członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, zły żądz i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu Boga, według obrazu Tego, który go stworzył. A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich jest Chrystus.

EWANGELIA

Łk 12, 13-21

† Słowa Ewangelii według św. Łukasza

Ktoś z tłumu powiedział do Jezusa: *Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem.* Lecz On mu odpowiedział: *Człowieku, któż Mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?* Powiedział też do nich: *Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa we wszystko, życie jego nie jest zależne od jego mienia.* I powiedział im przypowieść: *Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: "Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów".* I rzekł: *"Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobiuduję większe i tam zgromadzę wszystko zboże i moje dobra. I powiem sobie: masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj".* Lecz Bóg rzekł do niego: *"Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?"* Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem.



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Ojciec Święty Jan Paweł II odbył czterodniową pielgrzymkę na Słowację. Przez cztery dni był podejmowany niezwykle gorąco przez setki tysięcy ludzi. Mieszkańcy Słowacji - mimo przymusowej, trwającej pół wieku ateizacji - nie odrzucili Chrystusa i przez tak liczne uczestnictwo w spotkaniach z Janem Pawłem II dali dowód swego przywiązania do Kościoła i Następcy św. Piotra. Katolicka Słowacja pozostała wierna dzięki wspaniałemu świadectwu, jakie dawali jeszcze niedawno kapłani, biskupi i świeccy, za co nieraz składali w ofierze swą wolność, a niekiedy i swoje życie. "Ten lud żyje wiarą" - powiedział Ojciec Święty w Koszycach, przywołując imiona tych, którzy dawali dowód największej wierności Chrystusowi. Papież wielokrotnie, podczas swej pielgrzymki, dziękował Słowakom za ich wierność, ale stawiał i nowe zadania. "W tysiącletnich dziejach waszego kraju zaczął się nowy etap". Wielkim darem, który zostawił Papież Kościołowi na Słowacji, była kanonizacja trzech nowych świętych, odważnych świadków Ewangelii, którzy w momencie próby woleli przyjąć śmierć niż wyprzeć się wiary i wierności wobec Chrystusa i Kościoła.

■ "Solidarność i współczucie wobec imigrantów jest wyzwaniem, jakie winien podjąć naród amerykański" - napisali biskupi USA w przesłaniu na Dzień Niepodległości obchodzony 4 lipca. Biskupi zachęćli do zmiany postaw i polityki wobec przybyszów.

■ W czasie rozpoczynającej się 4 października pielgrzymki do Stanów Zjednoczonych, Ojciec Święty wystąpi na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i odprawi cztery Msze św. na otwartym terenie, odwiedzając cztery diecezje - Nowy Jork, Newark, Brooklyn i Baltimore. Wizyta rozpocznie się od Newarku w stanie New Jersey, a zakończy 8 października w Baltimore w stanie Maryland, skąd Jan Paweł II odleci do Rzymu. Msze św. na otwartym terenie Papież odprawi na stadionie Gigantów w New Jersey, w Nowym Jorku, na hipodromie Aqueduct w Queens i w Central Parku oraz na stadionie w Camden Yards w Baltimore.

■ Aktualny stan przygotowań do wrześniowego spotkania młodzieży w Loreto we Włoszech przedstawił 7 lipca w Watykanie kard. Eduardo Pironio, przewodniczący Papieskiej Rady Świeckich wraz z

W POSZUKIWANIU

OBLICZA LUDZKIEGO (II)

NOWE MYŚLENIE I OSĄDZANIE

W poprzednim rozważaniu poszukującym prawdy o naturze człowieka, sięgnęliśmy niejako do fundamentów mówiących o człowieku, jako obrazie i podobieństwie Boga samego. Bóg najpełniej objawił się w Chrystusie i w Nim objawił człowieka samemu człowiekowi.

1. Ta obecność Chrystusa w życiu ludzkim rodzi jedyną w świecie wartość i godność człowieka. Chrystus jest źródłem godności człowieka i całej historii ludzkości. Przypomnijmy sobie fragment Ewangelii św. Łukasza, opisujący scenę udania się Jezusa do synagogi w Nazarecie i odczytania przezeń proroła Izajasza: "Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł, a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli" (Łk 4, 18-21).

Wyobraźmy sobie rewolucyjność i wstrząs jaki ta interpretacja spowodowała. Oto Jezus zastosowuje do siebie wszystko, to, co w historii jego narodu miało ślady oczekiwania mesjańskiego. Chrystus syntetyzuje w sobie sens całej historii i nadaje jedyną w swym rodzaju godność każdej istocie ludzkiej.

2. Z powyższego twierdzenia wynika postulat dla każdego ucznia Chrystusa, by potrafił odnajdywać rację Absolutu w tym, co względne.

Tak jak to wyraził Tomasz à Kempis w swej książeczce: "O naśladowaniu Chrystusa": "Wszystko pochodzi od Słowa i wszystko wyraża Słowo. Słowo jest zasadą, która przemawia wewnątrz nas".

To jest właśnie światło, które oświeca każdego człowieka na świat przychodzącego. Cała ta sfera obecności Chrystusa w życiu ludzkim dąży do naświetlenia dróg życia człowieczego i do określenia samej rzeczywistości. Wszystko to można nazwać kulturalną wartością (godnością) obecności Chrystusa w nas. Kultura bowiem, to krytyczna i systematyczna świadomość rzeczywistości, wyrażająca się działaniem, by rzeczywistość ta stawała się coraz bardziej doskonałą i coraz bardziej dostosowaną do człowieka. Św. Paweł twierdzi, że nie zna nic poza Chrystusem: "Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Chrystusa i to ukrzyżowanego" (I

Kor 2,2).

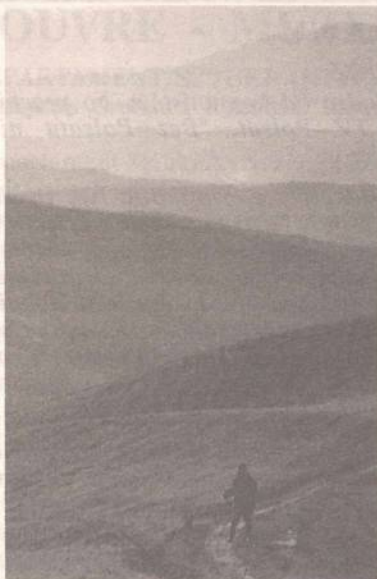
Nie znaczy to, że św. Paweł nie interesował się światem, przeciwnie - poprzez ten jedyny, rzeczywisty fakt (Chrystusa) znał i posiadał świat w całej jego prawdzie; tzn. "według Ducha Bożego", jak to powiedział w Liście do Koryntian (2, 6-12), ponieważ sam Duch Boży zna głębokości Boga, tzn. ostateczną prawdę wszystkiego. Człowiek, który zaczyna żyć tą obecnością w nim Chrystusa, potrafi poszukiwać ostatecznej prawdy każdej rzeczy czy wydarzenia. Tę samą myśl, choć innymi słowami, wyraża prolog św. Jana: "Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga, Wszystko przez Nie się stało i bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła" (J 1, 1-5).

Jeśli ta obecność jest światłem, które oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat i jeśli to Słowo stało się ciałem, to ta obecność (Chrystusa we mnie) określa mnie i moje dostrzeganie rzeczywistości. Tak więc wiara, czyli uznanie obecności Chrystusa we mnie zakłada, że każdy wierzący odnajduje wartość i godność "wszystkiego" w doświadczeniu ludzkim.

I dlatego św. Paweł pisał: "Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa i to Ukrzyżowanego" (I Kor 2,2) czy: "Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa, uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę, ze względu na najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa, Pana mojego" (Filip 3, 7-8).

Właściwie nie można wyobrazić sobie chrześcijanina bez tego stanu ducha, bez tego typu patrzenia na rzeczy i rzeczywistość świata. Orędzie chrześcijańskie nie opiera się na przekonujących dyskusjach mądrości ludzkiej, ale na ukazaniu mocy Ducha, tzn. na ukazaniu Chrystusa, który wchodzi w historię ludzi i nadaje jej swój ostateczny sens. Orędzie chrześcijańskie mówi nam: sens życia i historii został nam ostatecznie objawiony przez te wydarzenia: narodzenie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Słusznym więc jest mówić za św. Pawłem: nie znam nic innego, jak tylko to wydarzenie! Otwarcie na Chrystusa nosimy w nas samych i pośród nas Jego Obecność.

3. Przemyślenie tej duchowej rzeczywisto-



ści prowadzi wprost do kultury, czyli do wprowadzenia Chrystusa w całość rzeczywistości.

Tak jak Chrystus był w Ojcu, a Ojciec w Nim, tak samo i my "którzy zachowujemy Słowo Chrystusa", wędrujemy przez życie w Jego obecności, możemy osądzać wszystko w Jego świetle i wprowadzać go w całość rzeczywistości. Tym samym tworzymy kulturę, gdyż według innego określenia, kulturą jest wprowadzenie Chrystusa w całość rzeczywistości. Dokonuje się to ustawicznie poprzez nowy osąd, dzięki któremu wszystko, co osądzamy, zostaje ocenione w świetle tego Chrystusowego-pełnego sensu. Inaczej mówiąc, kultura chrześcijańska, to wprowadzenie sensu, nowego osądu w całość rzeczywistości. To nie ogranicza naszego pola widzenia, ale jest różnym i całościowym sposobem widzenia wszystkiego w świetle Bożym. Głęboko wyraża to św. Paweł: *"Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe"* (Rz 12, 2).

Zdanie to jest zaproszeniem do poddania głębokiej i radykalnej przemianie, naszego sposobu przeżywania i osądzania siebie i świata.. Życie w obecności Chrystusa pozwala na dostrzeżenie, że sprawy Ducha Bożego, są najgłębszą prawdą ziemi: ostateczny i prawdziwy sens rzeczywistości mieści się w tajemnicy Boga-Stwórcy i Odkupiciela świata. Dla ludzi żyjących tylko duchem świata, widzenie powyższe wydaje się absurdem, czy czystym szaleństwem. To wrażenie szaleństwa lub absurdu przypomina nam napięcie jakie Apostołowie odczuli podczas burzy na jeziorze galilejskim. Gdy zobaczyli Jezusa na brzegu, myśleli, że to zjawia. Człowiek zawsze był kuszony czynić nierealną obecność Boga. Gdyby jednak szedł dalej za wzywającym Chrystusem, odkryłby, iż doznał zbawienia.

To właśnie napięcie rodzi się z intuicji, że zostało się wezwanym do nawrócenia. Zbawienie oznacza, że Bóg nas kocha i to do takiego stopnia, że posługuje się nawet naszą największą nędzą, by nadać wszystkiemu sens i godność.

Im bardziej człowiek przeżyje tę prawdę, tym bardziej urabia w sobie nową mentalność, zdolną do stawienia czoła zmienności czasu, miejsca i uwarunkowań?. By właściwie osądzać, winniśmy opierać nasz sąd na Chrystusie, bo On jest ostatecznym i pełnym objawieniem Boga i Jego zbawczego planu wobec człowieka.

W obecnym świecie łakącym Absolutu, naszą wolą będzie badanie wszystkiego w świetle Chrystusa. Dostrzegać winniśmy Jego obecność w konkretnych i szczegółowych sytuacjach, które wytyczają naszą egzystencję.

4. I jeszcze ważnym problemem jest rozpoznanie miejsca realizacji tychże przemysłów. Chrystus, gdy patrzył na ginącego wróbla, gdy obserwował lilie polne, czy żniwa i gdy wspominał włosy na głowie, umiał zawsze umieścić fakty na tle głębszego sensu życia ludzkiego i świata. Źródłem tej umiejętności był Jego związek z Ojcem, obecność w Nim Ojca. Dla nas także, źródłem dostrzegania Boga w świecie będzie (jak mówiliśmy) nasz związek z Chrystusem. Ale czy ten nasz związek z Chrystusem zależy tylko od naszej intencji, czy naszej wyobraźni? Objawienie chrześcijańskie mówi nam, że Chrystus objawia się nam, staje się przystępnym i daje nam swego Ducha w Kościele, gdzie czytamy Pismo Św., korzystamy z sakramentów św., z autorytetu Magisterium Kościoła i tworzymy wspólnotę Kościoła. Kościół jest ciągle stwarzany i posiadany przez Chrystusa, mocą Ducha Świętego. Innymi słowy: Kościół jest ludzkością, która nabyła swe prawdziwe oblicze, jest ludzkością zjednoczoną obecnością Chrystusa, a ożywiają ją energią jest sam Duch Święty. Tak więc jak dla Chrystusa istniało "miejsce", w którym każdy szczegół Jego życia był określony, a tym miejscem był Jego związek z Ojcem, tak i nasze życie z wiary i dzieła wiary domagają się "miejsca". Tym miejscem dla nas jest Kościół Chrystusowy.

Nie wystarczy obdarzać świat i własne życie nowym spojrzeniem - byłoby to ryzyko zatonięcia w morzu estetyzmu, czy intelektualizmu. Istnienie miejsca (Kościoła) daje chrześcijaninowi możliwość rozwijania kultury chrześcijańskiej, pobudza go do twórczości i konkretności w działaniu. Przywracanie pełnego sensu światu, historii i życiu człowieczemu - oto konkretne działanie współczesnego ucznia Chrystusa.

Ks. Wacław SZUBERT

ŻYCIE KOŚCIOŁA

wraz z arcybiskupem Loreto.

■ 580 rocznica spalenia na stosie Jana Husa, czeskiego reformatora religijnego, uznanego w Czechach za bohatera, będzie w tym roku po raz pierwszy miała charakter ekumeniczny. W nabożeństwie, które odbędzie się w praskiej kaplicy betlejemskiej, zapowiedział swój udział kard. Miloslav Vlk, arcybiskup Pragi.

■ Fundacja Obrony Życia "Maria" zajmuje się pomocą dzieciom z rodzin patologicznych. Podopieczni Fundacji znajdują się w skrajnych warunkach bytowych, najczęściej bez żadnego zaopatrzenia. Są to dzieci nie chciane, pozbawione jakiejkolwiek troski, bądź opieki. Pracownicy Fundacji we współpracy z Warszawskim Duszpasterstwem Diecezjalnym Ośrodkiem Adopcyjnym starają się znaleźć odpowiednich opiekunów. Obecnie Fundacja prosi pilnie ludzi dobrej woli o włączenie się w pomoc charytatywną. Warszawa - tel. (19.48.22) 10.24.18.

■ Biskup pomocniczy archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej St. Stefanek w homilii wygłoszonej w bazylice katedralnej podczas Mszy św. w intencji ludzi morza powiedział m. in., że ludzie morza mogą uczyć etosu pracy, statek jest przecież doskonale zorganizowaną strukturą, w której każdy wie, co ma robić w każdej sytuacji. Podkreślił też, że nasz kraj znajdujący się w bardzo trudnej sytuacji szczególnie potrzebuje etosu pracy, zasad wzajemnej pomocy. W Mszy św. uczestniczyli przedstawiciele firm armatorsko-żeglugowych, rybackich, szkolnictwa morskiego i lokalnych władz.

■ Ponad 1000 dzieci wypoczywa na koloniach zorganizowanych w sanatoriach przez Caritas diecezji warszawsko-praskiej. Turnusy odbywają się m. in. w Ciechocinku, Busku-Zdroju oraz Międzyzdrojach, gdzie maluchy korzystają z zabiegów zdrowotnych, inhalacji i kąpeli leczniczych. Podstawą kwalifikacji na kolonie były skierowania lekarskie mówiące o zaburzeniach funkcjonowania górnych dróg oddechowych. Wśród wyjeżdżających znalazły się więc i dzieci ze szczególnie zanieczyszczonego Śląska.

■ Ceny nowego "Katechizmu Kościoła Katolickiego" stale rosną, w niektórych księgarniach nawet do 35 zł. Mimo to, nadal cieszy się on wielkim zainteresowaniem czytelników. W ciągłej sprzedaży jest w zasadzie we wszystkich księgarniach katolickich Warszawy.

■ 200 dzieci z Czarnobyli wraz z 15 opiekunami przebywało w lipcu na koloniach w Polsce na zaproszenie Caritas Polska. Dzieci zostały rozmieszczone w specjalnie przygotowanych ośrodkach diecezji płockiej.



LIST APOSTOLSKI OJCA ŚWIĘTEGO W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIEM JUBILEUSZU ROKU 2000

25. W przygotowaniu Roku 2000 mają udział poszczególne Kościoły poprzez własne Jubileusze, obchodzone jako doniosłe etapy dziejów zbawienia danych ludów. Wśród Jubileuszy lokalnych, wydarzeniami największej miary były: 1000-lecie Chrztu Rusi (1988) i 500-lecie zapoczątkowania ewangelizacji Ameryki (1492). Oprócz tych wydarzeń, trzeba pamiętać o innych, nie mniej znaczących. Należy wymienić np. 1000-lecie Chrztu Polski (1966) i Chrztu Węgier (1968) oraz 600-lecie Chrztu Litwy (1987). Będzie obchodzone 1500-lecie Chrztu króla Franków Kłodwiga (496) i 1400-lecie misji św. Augustyna z Canterbury (597), który zapoczątkował ewangelizację świata anglosaskiego. W Azji Jubileusz zwróci szczególną uwagę na postać apostoła Tomasza, który na początku ery chrześcijańskiej, według tradycji, przyniósł orędzie ewangeliczne do Indii, dokąd ok. 1500 r. mieli przybyć misjonarze z Portugalii. W tym roku przypada 700-lecie ewangelizacji Chin (1294) i przygotowujemy się do przypomnienia rozwoju działalności misyjnej na Filipinach wraz z ustanowieniem stolicy metropolitalnej w Manili (1595) i 400 rocznicy śmierci pierwszych męczenników w Japonii (1597). W Afryce, gdzie początki ewangelizacji sięgają epoki apostołskiej - wraz z 1650 rocznicą konsekracji biskupiej św. Frumencjusza (ok. 340), pierwszego biskupa Etiopii i z 500 rocznicą ewangelizacji Angoli, w dawnym królestwie Kongo (1491) - stulecie przybycia misjonarzy obchodzą: Kamerun, Wybrzeże Kości Słoniowej, Republika Środkowoafrykańska, Burundi i Burkina Faso. Inne kraje afrykańskie wcześniej obchodziły ten Jubileusz. Czyż można wreszcie przemilczeć Kościoły Wschodu, których starożytne Patriarchaty przypominają dziedzictwo apostołskie, a ich tradycje teologiczne, liturgiczne i duchowe stanowią ogromne bogactwo, będące wspólną własnością chrześcijaństwa? Rocznicę jubileuszową Kościołów, które w nich odnajdują swe apostołskie pochodzenie, przypominają drogę Chrystusa poprzez stulecia i włączają je w Wielki Jubileusz końca drugiego tysiąclecia.

POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

➔ Do wyborów prezydenckich pozostało pół roku. Na prawicy nadal obraduje Konwent św. Katarzyny. L. Wałęsa, ciągle wahający się w kandydowaniu, rozpoczął objazd całego kraju od Nowego Sącza. Górale sprezentowali obecnemu prezydentowi konia i szablę. Sztab wyborczy J. Kuronia rozpoczął akcję pt. "Napisz do Jacka", a A. Strzembosz oskarżył MSW o blokowanie jego akcji wyborczej. Resort Spraw Wewnętrznych ciągle zwleka z decyzją o umożliwieniu zorganizowania zbiórki pieniężnej na potrzeby kandydatury Strzembosza. Innego typu kłopoty miał kandydat SLD. A. Kwaśniewski, który musiał uciekać przed rozjuszonymi górnikami i nie odważył się składać kwiatów pod pomnikiem zabitych górników.

➔ W kontekście wyborów można chyba również umieścić informację o zgłoszeniu przez prezydenta L. Wałęsę projektu zmian w ordynacji wyborczej, który opracował ZChN. Projekt zakłada obniżenie progów jeżeli ponad 20% wyborców nie uzyska swojej reprezentacji w Sejmie, co ma miejsce w chwili obecnej. Alians prezydencko-ZChN-owski zupełnie nie dziwi, gdyby nie to, że zaledwie kilka dni po spotkaniu rzecznik Kancelarii-Kwiatkowski stwierdził, że szef ZChN Czarnecki bierze

pieniądze od komunistów, bo pracuje dla TV Polsat. "Bez Polsatu nie nazbierasz".?

➔ Prokuratura wojskowa w Opolu odmówiła wszczęcia śledztwa przeciw 2 mieszkańcom tego regionu, którzy odbyli służbę wojskową w niemieckiej Bundeswehrze. Młodzi ludzie, podobnie jak 80 tys. mieszkańców opolszczyzny posiadali podwójne obywatelstwo. Nielojalność wobec Polski czy krok w kierunku zjednoczonej Europy?

➔ 20 ton marihuany skonfiskowali Norwegowie na polskim statku "Kraków II", który przybył do Skandynawii z Ameryki Południowej. Ładunek tej wielkości stanowi 10% całego przemytu marihuany.

➔ Polacy z kraju mogą wymieniać ciągle "niewymienialną złotówkę" w coraz większej ilości krajów. Praktycznie bez przeszkód można czynić to w sąsiednich Niemczech, Czechach i Słowacji. Pozostając przy informacjach dotyczących naszej gospodarki i ekonomii warto jeszcze wspomnieć o kłótniach wokół akcji promocyjnej krajowych towarów "Teraz Polska". Kapituła akcji oskarża jej dyrektora o malwersację a wypracowana nakładem dużych pieniędzy i sił akcja pomocy bierze w łeb.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYŁĄG

CHOROBA RZEMIEŚNIKA

Od paru lat prowadzę przedsiębiorstwo rzemieślnicze (l'entreprise artisanale), zajmujące się remontami mieszkań. Słyszałam, że niedawno nastąpiły zmiany w zasadach przyznawania zasiłku na wypadek choroby rzemieślnika. Na czym one polegają?

Dekret z 6 V 1995 (Journal Officiel z 7 V 95) modyfikuje zasady regulujące prawa rzemieślników z tytułu niezdolności do pracy.

Dotychczas, zasiłek zastępczy przysługiwał rzemieślnikowi dopiero od 91 dnia, licząc od początku choroby lub wypadku. Obecnie, począwszy od 1 07 1995, zasiłek chorobowy będzie mógł być wypłacany już od 16 dnia zwolnienia lekarskiego. Warunkiem jest przynajmniej roczna przynależność do CANAM (organizm ubezpieczający) w charakterze rzemieślnika. Z powyższym uprawnieniem wiąże się obowiązek wpłacania dodatkowej składki w wysokości 0.5%.

Aby móc skorzystać z zasiłku chorobowego, należy w terminie 48 godzin wysłać, do odpowiedniej kasy chorych, zwolnienie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy. Wysokość zasiłku zależeć będzie od deklarowanych dochodów w poprzednich latach nie mogąc jednak przekroczyć 218 F dziennie. Minimalna dniówka chorobowego wynosi 87 F.

Zasiłek jest wypłacany w zasadzie od 16 dnia choroby, jednak nie dotyczy to sytuacji, gdy rzemieślnik, po powrocie do pracy, otrzymuje ponowne zwolnienie, mające związek z pierwotnym stwierdzeniem niezdolności do pracy.

Rzemieślnik ma prawo do 75 dniówek chorobowego przy chorobie ciągłej oraz do 90 dniówek (rocznie) jeżeli sumuje się kilka różnych zwolnień lekarskich. W przypadku, gdy choroba trwa więcej niż 90 dni, chory traci prawo do zasiłku nabywając ewentualnie uprawnienia do renty, związanej z przejściową niezdolnością do pracy (la pension d'incapacité temporaire).

LOUVRE - MUZEUM SIEDMIU OBLICZY (3)

DEPARTAMENT SZTUKI ANTYCZNEJ
(Antiquités Grecques, Romaines, Etrusques)

Departament Sztuki Antycznej należy do najstarszych w Luwrze; jego oficjalne otwarcie nastąpiło bowiem w 1800 r., jako "Muzeum Antyku". Jednakże kolekcje antyczne sięgają swoimi początkami czasów Franciszka I - króla Francji w XVI wieku, zaś wybitnymi kolekcjonerami grecko-rzymskich marmurów byli także kardynałowie: Richelieu i Mazarini. Dalsze akwizycje wzbogacały zbiory kolekcji.

W 1808 r. trafiła do Muzeum tzw. Kolekcja Borghese, zakupiona przez Napoleona, zawierająca kilkaset dzieł sztuki najwyższej klasy, jak: "Gladiator", "Hermafrodyta", czy popiersie Homera oraz liczne sarkofagi rzymskie. Kolekcję powiększyły również dary, wśród których należy wspomnieć o "Venus z Milo" otrzymanej przez Ludwika XVIII od markiza de Rivueré w 1821 r. oraz zakupy np. kolekcji Tochon w 1818 r. zawierającej 574 wazy greckie, co zapoczątkowało sekcję ceramiki greckiej.

Dalszy rozwój kolekcji był możliwy dzięki badaniom francuskich archeologów w Basenie M. Śródziemnego. Prawdziwą rewelacją stał się zakup tzw. kolekcji Kampana w 1863 r. prezentującej zabytki sztuki etruskiej (m.in. Sarkofag Małżonków z Gerveteri) oraz 3500 waz, czy fragmenty rzymskiego "Ołtarza Pokoju" (Ara Pacis). Okres obu wojen światowych i nabytki Luwru do czasów współczesnych sprawiły, że konieczna stała się modernizacja Departamentu, obecnie realizowana. W 1997 r. Departament zajmie ostatecznie parter i I piętro Sully oraz parter i podziemie Denon, gdzie przewiduje się otwarcie nowej sekcji "Trzy Antyki" - prezentującej w symbiozie sztukę paleochrześcijańską i rzymską. Powierzchnia ekspozycji wzrośnie aż do 7200 m², a liczba dzieł osiągnie poziom 4500 eksponatów (ponad 40 tys. zawierają magazyny i depozyty Luwru). Stanowi to jedną z największych i najbogatszych kolekcji sztuki antycznej na świecie! Z uwagi na ogrom prezentowanych dzieł, kolekcja zawiera zabytki z 4000 przed Chrystusem do VI wieku po Chr.. Poniżej charakterystyka i chronologia najlepszych zabytków.

I. SZTUKA GRECKA

Krótka nota chronologiczna:

Epoka Neolitu (Młodszej Epoki Kamiennej) - przed 3200 przed Chr.;
Epoka Brązu - ok. 3200-1200 przed Chr.;
Epoka Żelaza - ok. 1200 - koniec I tys. przed Chr.

W historii sztuki greckiej wyróżnia się ponadto podokresy:

Geometryczny (1050-720 przed Chr.);
Orientalizujący (720-620 przed Chr.);
Archaizujący (620-480 przed Chr.);
Hellenistyczny (330-30 przed Chr.)

Obszar Basenu M. Śródziemnego pierwotnie zasiedlony przez ludy indoeuropejskie był kilkakrotnie najeżdżany przez inwazje Greków. Ich własna kultura i sztuka rozwinęła się najpełniej w Tessalii, na Wyspach Cyklandzkich i na Krecie, choć ulegała wpływom Wschodu. Stąd sztuka minojska na Krecie (II tys. przed Chr.) i mykeńska w Grecji wywarły decydujący wpływ na rozwój greckiej sztuki archaicznej.

1. Charakterystyka najcenniejszych zabytków: *Prehistoria*:

"Krater geometryczny": zachowany fragment olbrzymiego naczynia wykonanego w stylu attyckim ok. połowy VIII wieku przed Chr.; trafił do Luwru w 1884 r. Po zniszczeniu cywilizacji mykeńskiej (Upadek Troi - XII wiek przed Chr.) sztuka grecka rozwinęła charakterystyczne geometryczne zdobienia naczyń. Na środku scena przedstawia zmarłego pośród rodziny w gestach lamentacji. Rozmiary i kolorystyka charakteryzują tu typowe dzieła malarzy ateńskich tej epoki (Malarz z Dipylon).
"Dama z Auxerre": słynna statua kobieca pochodząca z Krety z poł. VII wieku przed Chr. pozyskana w 1909 r. w Muzeum w Auxerre. Wyprostowana sylwetka z lewą ręką wzdłuż ciała, twarz w kształcie U i fryzura "egipska" wskazują na wpływy sztuki Orientu.

"Głowa jeźdźcy" (Kawaler Rampin): nazwany tak na cześć ofiarodawcy jest datowany na poł. VI wieku przed Chr. Głowa wykonana z marmuru w stylu attyckim, nie stanowiła części posągu, obecnie przechowywanego na Akropolu w Atenach!

Charakterystyczny wyraz twarzy i uśmiech wskazuje na jońskie cechy sztuki, mimo, iż do dziś interpretacja dzieła wzbudza różne oceny.

"Wazy czarno- i czerwono-figurowe": pochodzące z Aten wykonane w VI i V wieku przed Chr. przez najlepszych attyckich mistrzów: Ezekiasza i Andokidesa. Malowidła przedstawiają sceny z greckiej mitologii i bogów Panteonu. Galeria ceramiki "Campana" zawiera ponadto dzieła Eufroniosa i Onesimosa z Aten, twórców niezrównanych w ornamentyce waz i kraterów.

2. Charakterystyka najcenniejszych zabytków: *Klasycyzm grecki*

"Fryz z Partenonu w Atenach": fragment pochodzący z Akropolu w Atenach z ok. 440 przed Chr. przedstawia procesję w czasie świąt Wielkich Panatenajów (całość na Akropolu miała 160 m. długości i 360 postaci!). Niewątpliwie wpływ Fidiasza, największego twórcy

rzeźby na Akropolu.

3. Charakterystyka najlepszych dzieł: *Hellenizm*.

"Sala Kariatyd": (parter Sully, sala 17) jeden z najstarszych zakątków Luwru mieści zespół rzeźb kobiecych wzorowanych na Kariatydach z Akropolu i wiele cennych statui greckich, m.in. Dianę z Wersalu, dzieło pochodzące z II wieku przed Chr. przedstawia boginię natury i łowów.

"Nike z Samotraki": (I piętro Denon)



Jedno z arcydzieł w Luwrze, jest wizerunkiem bogini zwycięstwa pozostałym w II wieku przed Chr. w kręgu sztuki rodyjskiej, choć odnaleziona na wyspie Samotraki w 1863 r. Wykonane z marmuru i wapienia dzieło stanowiło dar Rodyjczyków święcących swoje zwycięstwo. Dziś budzi powszechny zachwyt.

"Venus z Milo": (parter Sully, sala 12) Datowany na II/I wiek przed Chr. najsłynniejszy posąg kobiecy przedstawiający boginię piękności i miłości; został odkryty na wyspie Melos w 1820 r. i wkrótce przekazany do Luwru. Brak niestety obu ramion, zaginionych w starożytności, co budzi szereg interpretacji wokół dzieła. Ułożenie asymetryczne roznieglizowanego ciała kobiecego jest charakterystyczne dla sztuki hellenistycznej, której forma w perfekcyjny sposób oddaje klasyczny temat!

"Gladiator Borghese": marmurowa statua pochodząca z I wieku przed Chr. a odnaleziona w Ancjum jest przypisywana słynnemu Lizypowi z IV wieku ze względu na klasyczne cechy postaci (kolekcja Borghese, obecnie parter Sully, sala 13), stąd bardzo cenna w kolekcji rzeźby greckiej!

(cdn)

Opr. Dariusz DŁUGOSZ

"POLSKA - DZISIAJ"

ROZMOWA Z JERZYM MIKKE

Jerzy Mikke - dziennikarz, historyk i dramaturg. Pracował m.in. w Dziale Literackim Polskiego Radia (1960-1980), "Przeglądzie Katolickim" (1989-1991). Jest autorem głośnej książki "Wizerunki ludzi myślących" (1973) oraz wydanego ostatnio tomu szkiców "Chwała i zdrada". Utwory "Niebezpiecznie panie Mochnacki" (1980) i "Ostatni z Jagiellonów" (1989), zostały uznane przez widzów za sztuki roku. W 1991 roku Jerzy Mikke założył czasopismo chrześcijańsko-demokratyczne "Polska Dzisiaj", które ukazywało się nieregularnie, przez dwa lata.

Bogdan Dobosz: Spotykamy się w Paryżu. Był Pan prelegentem na spotkaniach zorganizowanych w Centre du Dialogue u Księża Pallotynów oraz w Kościele Polskim przy St. Honoré?

Jerzy Mikke: W Centre du Dialogue mówiłem o "Kryzysie polskości i kryzysie patriotyzmu", w Kościele Polskim przy St. Honoré o "Trzech doniosłych wydarzeniach we wspólnych dziejach Polski i Francji". Natomiast, przybyły wraz ze mną mój kolega Z. Bielecki mówił o "Sytuacji w Polskiej Telewizji".

B.D.: Jednak nie te odczyty - o ile wiem - sprowadziły Panów do Paryża?

J.M.: Rzeczywiście, głównym celem naszego pobytu jest idea wznowienia pisma "Polska Dzisiaj". Co ciekawe, idea ta wyszła właśnie z Paryża, gdzie grupa inicjatywna kilku osób podjęła próby zdobycia funduszy na ponowne wydawanie pisma. Skoro powstał już taki pomysł, grzechem zaniedbania byłaby nasza nieobecność w Paryżu..

B.D.: Jak wytłumaczyłby Pan potrzebę tego typu pisma, na zawężającym się coraz bardziej rynku czytelnictwa w Kraju, który wchłania coraz więcej prasy "brukowej"?

J.M.: W Polsce narasta kryzys państwa, upadek autorytetów, dewaluacja patriotyzmu. Wszystkie te zjawiska powodują coraz większą dezorientację i bierność społeczeństwa. Ten chaos wykorzystuje prasa "czerwona" i "różowa" dysponująca ogromną liczbą wydawnictw wysokonakładowych, nie mówiąc o libertyńskiej telewizji. Sytuacja ta wskazuje na pilną potrzebę ponadpartyjnego pisma o orientacji chrześcijańsko-demokratycznej, poświęconej nie tylko doraźnej polityce, ale edukacji patriotycznej i obywatelskiej.

B.D.: Mamy jednak w kraju już kilka pism o orientacji prawicowej, które często borykają się z trudnościami. Czy "Polska Dzisiaj" nie będzie stanowić dla nich po prostu jeszcze jednej konkurencji?

J.M.: Pisma te nie spełniają pewnych zasadniczych warunków. Np. bardzo poczytna i bardzo potrzebna "Gazeta Polska" zbyt wiele miejsca poświęca

sprawom rozliczeń z lewicą „różową” i „czerwoną”, a zbyt mało sprawom programowym i edukacyjnym. "Najwyższy Czas" jest natomiast organem partyjnym Unii Polityki Realnej. Z kolei Tygodnik „Solidarność”, poza interesującą publicystyką polityczną, jest przede wszystkim pismem o charakterze związkowym. Inny zasłużony tygodnik "Ład" wychodzi w zbyt małym nakładzie i z powodu braku funduszy może wkrótce zawiesić działalność, niestety. Tę dotkliwą lukę na naszej mapie prasowej należy czym prędzej wypełnić. Zwłaszcza, że "Polska Dzisiaj" pragnie być pismem wysokonakładowym i o znacznie szerszym profilu programowym niż wspomniane wyżej tytuły. Nie przewiduję również kłopotu ze znanymi autorami, którzy dziś często ze względu na swą opcję ideową, nie mają po prostu gdzie pisać. Myślę o takich publicystach jak: M. Iłowiecki, T. Strzembosz, J. Staniszkis, E. Jaworowicz, J.-M. Jackowski, którzy już współpracowali z "Polską Dzisiaj", czy o pisarzach na przykład: Herbercie, Rynkiewicz, Kąkolewski, Nowakowski.

B.D.: Powróćmy jednak do historii pisma.

J.M.: "Polska Dzisiaj" założona przeze mnie w lecie 1991 roku była pomysłem głównie jako pismo służące integracji ugrupowań centro-prawicowych i ludzi bezpartyjnych o tej właśnie opcji. Nic dziwnego, że Europejska Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna przy Parlamencie Europejskim (EUCD) dostrzegła w naszym piśmie szansę scementowania partii o tym rodowodzie i przyznała nam dotację na wydanie numeru czwartego i piątego. Ale upadek rządu Olszewskiego spowodował dalszą destabilizację polityczną prawicy, a nas pozbawił dalszych środków finansowych, musieliśmy więc zawiesić działalność redakcyjną.

B.D.: Jak określiłby Pan formułę programową "Polski Dzisiaj" w jej nowej wersji?

J.M.: Będziemy głosić "niemodne" i wyszydane przez siły lewicy wartości chrześcijańskie w życiu publicznym i prywatnym. Prymat interesu narodowego nad abstrakcyjnym pojęciem "ludzkości", ponieważ bliska jest nam Europa Ojczyzn, w której każdy naród zachowa swoją tożsamość. Preferujemy prawo naturalne nad ustawowym. Bliższa jest nam postawa "więcej być", niż "więcej mieć". Za podstawę rozwoju gospodarczego uznajemy własność prywatną i przedsiębiorczość, ale także pracę najemną.

B.D.: Jakie dziedziny tematyczne pojawiają się w nowej wersji pisma?

J.M.: Będzie to tematyka światopoglądowa, (m.in. społeczna nauka Kościoła), polityczno-gospodarcza, (dyskusje polity-



ków na temat wizji Nowej Polski, przegląd prasy światowej i krajowej), tematyka społeczna (ze szczególnym uwzględnieniem inicjatyw lokalnych).

B.D.: Wiadomo, że nawet najambitniejsze plany wydawnicze mogą się rozbić o prozaiczny brak funduszy. Jaki jest pomysł na zdobycie pieniędzy, który powstał - o dziwo w środowisku paryskim?

J.M.: Pomysł jest zupełnie prosty. Nie chodzi nam o dotacje czy darowizny. Jesteśmy realistami. Pragniemy utworzyć spółkę akcyjną, która wyemituje udziały w piśmie. Jest to propozycja wspólnego interesu dla tych, którzy wspólnie z nami podejmą decyzję wznowienia pisma. Liczymy również na udziałowców o niekoniecznie dużym kapitale. Cenę jednej akcji ustaliliśmy na równowartość 500 FF. Będzie to minimalny udział, który może być powiększany o wielokrotność tej kwoty. Na razie jesteśmy na etapie zbierania deklaracji, w których przyszli udziałowcy określą wysokość swoich udziałów. "Polska Dzisiaj" może być wspólnym interesem nas wszystkich, a korzyści mogą dotyczyć nie tylko wartości wymiernych. Zapewniam, że "Polska Dzisiaj" będzie pismem innym, niż wszystkie.

rozmawiał B. DOBOSZ

Od redakcji:

Pan Jerzy Mikke powiadomił nas o decyzji wydania specjalnego numeru "Polski Dzisiaj" (poświęconego m.in. kampanii prezydenckiej w Polsce) najpóźniej w dniu 1 X br. Na decyzję tę wpłynęło postanowienie "Katolickiego Klubu Ludzi Myślących i Działających w Paryżu", którzy postanowili sfinansować ten numer. Z tego względu numer specjalny będzie zawierał wkładkę poświęconą Polonii francuskiej i nazwiska udziałowców, wśród których zostanie rozlosowana nagroda w postaci dwutygodniowego pobytu w Hiszpanii.

DEKLARACJA dla przyszłych akcjonariuszy

Ja niżej podpisany deklaruje swój udział w inicjatywie wydawniczej "Polska Dzisiaj" w wysokości..... i zobowiązuję się do wpłacenia powyższej kwoty.

Imię i nazwisko.....

Adres..... podpis.....

Deklarację prosimy przestać na adres: 12, rue Pasteur, 75011 Paris

PROGRAM TV POLONIA

od 31.07 do 13.08.1995 r.

PONIEDZIAŁK 31.07.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 "Automania" - magazyn motoryzacyjny (powt. z niedzieli)
7.40 Zaproszenie (powt.)
8.00 Ojczyzna polszczyzna - "Wysokościowcy" (powt.)
8.15 "Zjazd gwiazd. Przeboje 50-lecia" cz. 1 (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia (syntetyzer)
9.15 Festiwal Muzyki Łańcut '95" - Vadim Brodski i przeboje The Beatles (2) (powt.) (program w wersji stereofonicznej)
9.45 "Twarzą w twarz" - film fab. prod. pol. (powt.)
10.10 Moje książki - ojciec Jan Góra (powt.)
10.30 "W labiryncie" odc. 86 - "Cienie przeszłości", odc. 87 - "Pozory mylą" serial TVP
11.30 "Wakacje na polską nutę" - program dla dzieci (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Wakacje, przygoda, miłość: "Zielona miłość" odc. 3 - "Paweł" - serial fab. prod. pol. (powt.)
13.45 "Pomnik wielofunkcyjny" - reportaż (powt.)
14.10 "Piosenki z ..."
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Historia
15.30 "Justyna i Bartek" - film przyrodniczy J. Wierzbickiej (powt.)
16.30 Program rozrywkowy
17.00 Teleexpress
17.15 "Wakacje z duchami" odc. 6(7) - serial dla młodych widzów
17.45 "Znak orła" odc. 1 - serial TVP, reż. Hubert Drapella
18.30 Wspólnota w kulturze
19.00 Zaproszenie (powt.)
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Blok programów publicystycznych
21.00 Panorama
21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Upał" - film fab. prod. pol. reż. K. Kutz 82'
22.05 Program na wtorek
22.30 Gość Muzycznej Jedyńki - zespół De Mono
23.30 Bliskie spotkania - R. Bugajski
24.00 Program na wtorek
0.05 Gwiazdy sportu
0.20 Lato ze Straussem: W wiedeńskim nastroju...
0.30 Wokół Memlinga" - reportaż
1.00 Zakończenie programu

WTOREK 01.08.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 Lato ze Straussem: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej (powt.)

7.50 Wędrowki Wielkopolskie
8.00 Bliskie spotkania - R. Bugajski (powt.)
8.30 Wspólnota w kulturze (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Historia (powt.)
9.45 "Znak orła" odc. 1 - serial TVP (powt.)
10.30 Program publicystyczny (powt.)
11.30 "Wakacje z duchami" odc. 6 (7) - serial dla młodych widzów (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Upał" - film fab. prod. pol. (powt.)
13.40 "Powrót Bardów" - P. Bałtorczyk (powt.)
14.15 Tydzień Prezydenta
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Rewizja nadzwyczajna
15.30 Biografie: "Jalu Kurek" - film dokumentalny I. Szczepańskiego (powt.)
16.30 Program rozrywkowy
17.00 Teleexpress
17.15 "Wakacyjna Ciuchcia" - program dla dzieci
17.45 "Znak orła" odc. 2 - serial TVP
18.30 Film dokumentalny roku: "Powstanie Warszawskie" - film dok. W. Zadrowskiego
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Za chwilę dalszy punkt programu" - satyryczny program W. Manna i K. Materny
20.30 "Sztuka niesztuka" - "Spalić Akademię"
21.00 Panorama
21.30 "Układ krążenia" odc. 6 (7) - "Huśtawka" - serial TVP
22.50 Program na środę
22.55 "Stare, nowe, najnowsze - Goście Czerwonych Gitar" - cz. 1
23.55 "Gustaw Holoubek - nie tylko o teatrze" odc. 6
0.05 Program na środę
0.10 "Być aktorem"
0.50 Zakończenie programu.

ŚRODA 02.08.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 "Goście Czerwonych Gitar" cz. 1 (powt.)
8.10 "Być aktorem" (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Rewizja nadzwyczajna (powt.)
9.45 "Znak orła" odc. 2 - serial TVP (powt.)
10.15 Sztukaaa niesztuka - "Spalić Akademię"
10.35 Film dokumentalny roku: "Powstanie Warszawskie" - film dok. W. Zadrowskiego (powt.)
11.30 "Wakacyjna Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Układ krążenia" odc. 6(7) - "Huśtawka" - serial TVP (powt.)
13.45 "Za chwilę dalszy ciąg programu" - satyryczny program W. Manna i K. Materny (powt.)
14.15 "Gustaw Holoubek - nie tylko o teatrze" odc. 6 (powt.)
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Magazyn Notowań: "Dolnośląskie enklawy"
15.30 "Listy w butelce" cz. 5 - film krajoznawczy K. Baranowskiego (powt.)
15.50 Sylwetki: "Marek Hłasko bez mitów" (powt.)
16.30 Program rozrywkowy
17.00 Teleexpress
17.15 "Słoneczne studio" program dla dzieci
17.45 "Znak orła" odc. 3 - serial TVP
18.30 Sportowe hobby
19.00 Warszawski Magazyn historyczny
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Sen Staszka w Teheranie" - film dokumentalny A. Fidyka
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje Literatury: "Cham" - film fab. prod. pol. L. Adamic 81'
22.50 Program na czwartek
23.00 "Zmienność róży - Anna Chodakowska" cz. 1
23.30 "Godzina szczerości z Piotrem Skrzyneckim" - program rozrywkowy
0.20 Program na czwartek
0.25 Lato z Mozartem: Wolfgang Amadeusz Mozart - "Eine Kleine Nachtmusik"
0.45 Zakończenie programu

CZWARTEK 03.08.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 Lato z Mozartem: Serenada "Eine Kleine Nachtmusik" (powt.)
7.35 "Godzina szczerości z Piotrem Skrzyneckim" - program rozrywkowy (powt.)
8.25 Sylwetki: "Marek Hłasko bez mitów" (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Magazyn Notowań: "Dolnośląskie enklawy" (powt.)
9.45 "Znak orła" odc. 3 - serial TVP (powt.)
10.15 "Piosenki z ..."
10.30 "Sen Staszka w Teheranie" - film dokumentalny A. Fidyka (powt.)
11.15 Filmy animowane dla dzieci
11.30 "Słoneczne studio" - program dla dzieci (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Adaptacje Literatury: "Cham" - film fab. prod. pol. (powt.)
13.55 "Sportowe hobby" (powt.)

14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 "Skarbiec" - film historyczno-kulturalny (powt.)
 15.30 Film dokumentalny
 16.00 Magazyn katolicki
 16.30 Program rozrywkowy
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Plecak pełen przygód" odc. 2 - serial dla młodych widzów
 17.45 "Znak orła" odc. 4 - serial TVP
 18.30 "Impresje z lat 80-tych"
 18.50 "Krakowskie legendy"
 19.00 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Studio Kontakt
 20.30 Muzyczna Jedyńka
 21.00 Panorama
 21.30 Pogranicze w ogniu" odc. 17 (24) - serial TVP (napisy w j. angielskim)
 22.20 Program na piątek
 22.30 "Bez prądu" - Tadeusz Nalepa
 23.30 "Autobus Siemiatycze - świat" - film dokumentalny M. Dłużewskiej
 23.55 Program na piątek
 0.05 "Męski striptiz - K. Materna" - program M. Domagalik
 0.35 "Dystans" - magazyn sportowy
 1.00 Zakończenie programu

PIĄTEK 04.08.95

6.55 Program dnia
 7.00 Panorama
 7.10 "Bez prądu - T. Nalepa (powt.)
 8.10 "Męski striptiz - K. Materna" - program M. Domagalik (powt.)
 8.40 "Impresje z lat 80-tych"
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Magazyn katolicki (powt.)
 9.40 "Znak orła" odc. 4 - serial TVP (powt.)
 10.10 "Dystans" - magazyn sportowy (powt.)
 10.35 "Autobus Siemiatycze - świat. - film dok. M. Dłużewskiego (powt.)
 11.05 Muzyczna Jedyńka (powt.)
 11.30 "Plecak pełen przygód" odc. 2 - serial dla młodych widzów (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Pogranicze w ogniu" odc. 17 (24) - serial TVP powt. (napisy w j. angielskim)
 13.15 "Piosenki z ..."
 13.30 "Auto-Moto-Klub" - magazyn sportów motorowych (powt.)
 13.45 Studio Kontakt (powt.)
 14.15 "Diariusz" - magazyn rządowy
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Festiwal Muzyki Łańcut '95 - Mistrzowski recital S. Toczyńskiej (program w wersji stereofonicznej)
 15.30 Moje książki - "E. Łętowska
 15.50 "Architektoniczne wizje Europy" - reportaż
 16.30 Program rozrywkowy
 17.00 Teleexpress
 17.15 Teatr dla dzieci: "Bajki Pana Perrault - "Śpiąca królewna", sc. H. Januszewska, muz. Jerzy Wasowski
 18.00 "Znak orła" odc. 5 - serial TVP

18.30 Reportaż
 19.00 Hity satelity
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Okruchy codzienności - czyli krótka historia grupy Pod Budą" cz. 1
 20.40 Piosenki z "Pań na panie"
 21.00 Panorama
 21.30 "Daleko od szosy" odc. 2 (7) - "Prawo jazdy" - serial TVP
 22.45 Program na sobotę
 22.55 "Powrót Bardów" - Gintrowski, Kaczmarek, Łapiński
 23.30 Kino nocą: "Życie na gorąco" odc. 5 (9), - "Monachium" - serial TVP
 0.55 "Gwiazdy tamtych lat - S. Grodzieńska"
 1.25 Zakończenie programu

SOBOTA 05.08.95

7.55 Powitanie, program dnia
 8.00 Wiadomości
 8.05 Hity satelity (powt.)
 8.25 Brawo! Bis!
 9.00 Zaproszenie (powt.)
 9.20 "Wakacje z Ziarnem" - program redakcji katolickiej
 9.45 Brawo! Bis!
 12.00 Wiadomości
 12.05 Program dnia
 12.10 "Z kamerą wśród zwierząt" - program przyrodniczy
 12.25 "Mała księżniczka" odc. 42 - serial animowany dla dzieci
 12.50 Teatr Familijny: "Sprawa kobiet", autor: M. Bałucki, reż. B. Hussakowski, wyk. M. Dziędziel, J. Jankowska, A. Tomaszewska, T. Mędzik i inni
 14.20 "Zjazd gwiazd. Przeboje 50-lecia" cz. 2
 15.05 "Czy nas jeszcze pamiętasz?"
 15.25 Rockus pokus - magazyn muzyki młodzieżowej
 15.55 Powitanie, program dnia
 16.00 Sport
 17.00 Teleexpress
 17.15 Sport
 18.00 "W labiryncie" odc. 88 - "Zakochani" i 89 - "Poza domem" - serial TVP
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Kabareton - wspomnienia: "Opole" 91" cz. 2
 21.00 "To tylko Rock" - film fab. prod. polskiej
 22.25 Program na niedzielę
 22.35 Słowo na niedzielę
 22.40 Benefis
 23.40 "Schody, pióra, brylanty" - program E. Kuklińskiej
 0.10 "Zjazd gwiazd. Przeboje 50-lecia" cz. 2 (powt.)
 0.55 "Daleko od szosy" odc. 2 (7) - "Prawo jazdy" - serial TVP (powt.)
 2.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA 06.08.95

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 "W parku" - film przyrodniczy
 8.50 "Rymem i krwią - opowieść o Z. Jasińskim" - film historyczny A. Miłosza
 9.45 VIP a la carte
 10.15 "Listy w butelce" odc. 6 - "Trójkąt Bermudzki" - film krajoznawczy K.

Baranowskiego
 10.40 Lato z Chopinem - "W Żelazowej Woli gra P. Paleczny
 11.30 "Automania" - magazyn motoryzacyjny
 12.00 Wakacje na polską nutę" - program dla dzieci
 12.30 Piraci - teleturniej
 13.00 "Podróże Pana Kleksa" odc. 1 - serial fab. dla młodych widzów, reż. K. Gradowski
 14.20 "Tata, a Marcin powiedział..." - "Sport to zdrowie"
 14.40 Sylwetki: "Barańczak"
 15.10 "Ojczyzna polszczyzna"
 15.25 "Tele Rinn, czyli muzyka środka - M. Rodowicz
 15.55 Powitanie, prezydent
 16.05 Biografie: "T. Komorowski - Bór" - film dokumentalny St. Szwarc-Bronikowski
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Denver ostatni dinozaur" - film animowany dla dzieci
 17.40 Wspomnień czar: "Śluby ullańskie" - film archiwalny prod. pol., reż. J. Garda 74'
 18.50 "Sarmatia" - fragmenty koncertu J. Kaczmareckiego i Zb. Łapińskiego
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Kawiarniany Blues"
 21.00 Wakacje, przygoda, miłość: "Okolice Spokojnego Morza" - film fab. prod. pol. reż. Z. Kuźmiński
 22.25 Program na poniedziałek
 22.30 "Sportowy weekend"
 22.45 "Czar par" - turniej par małżeńskich
 0.05 Seriale, seriale
 0.55 "Poradnia przedmałżeńska" - program satyryczny M. Wolskiego i J. Kryszaka
 1.15 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 07.08.95.

KONSERWACJA DO GODZ. 14.55
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Historia
 15.30 "W parku" - film przyrodniczy, reż. A. Mirski
 16.15 "Piosenki z ..."
 16.30 Program rozrywkowy
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Wakacje z duchami" odc. 7(ost)-serial dla młodych widzów reż. St. Jędryka
 17.45 "Znak orła" odc. 6 - serial prod. pol. reż. H. Drapella
 18.30 Wspólnota w kulturze
 19.00 Zaproszenie
 19.20 Dobranocka - Opowiadania Muminków
 19.30 Wiadomości
 20.00 Blok Programów Publicystycznych
 21.00 Panorama
 21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Mocne uderzenie" - film fab. prod. pol. reż. J. Passendorfer
 22.50 Program na wtorek
 22.55 Gość Muzycznej Jedyńki - "Oddział Zamknięty"
 23.20 "Bliskie spotkania - Joanna Siedlecka"
 23.50 "Długi lot" - reportaż

0.20 "Gwiazdy sportu dziś"
0.35 Lato z Mozartem: Symfonia D-dur
KV 385 "Haffnerowska"
Orkiestra "Sinfonia Varsovia" - dyryguje
J. Semkow
0.55 Zakończenie programu

WTOREK 08.08.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 Lato z Mozartem: Symfonia D-dur
KV 385 "Haffnerowska", Orkiestra
"Sinfonia Varsovia" - dyryguje J. Semkow
7.30 "Gwiazdy sportu dziś"
7.45 "Automania"
8.15 "Zjazd gwiazd. Przeboje 50-lecia"
cz. 2
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Historia
9.45 "Znak orla" odc. 6 - serial prod.
pol., reż. H. Drapella (powt.)
10.30 "W labiryncie" (88) i (89) - serial
prod. pol. (powt.) reż. P. Karpiński
11.30 "Wakacje z duchami" odc. 7 (ost.) -
serial dla młodych widzów, reż. St.
Jędryka (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Mocne
uderzenie" - film fab. prod. polskiej reż.
J. Passendorfer (powt.)
13.45 "Bliskie spotkania - Joanna
Siedlecka"
14.15 Tydzień prezydenta
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Historia
15.30 Biografie: T. Komorowski "Bor" -
film dok. Z. Adamskiego (powt.)
16.30 Program rozrywkowy
17.00 Teleexpress
17.15 "Wakacyjna ciuchcia" - program
dla dzieci
17.45 "Znak orla" odc. 7 - serial prod.
pol. reż. H. Drapella
18.15 "Piosenki z ..."
18.30 Film dokumentalny roku: "Bliska
Japonia" reż. A. Kotkowski
19.20 Dobranocka: Mały Pingwin Pik
Pok
19.30 Wiadomości
20.00 "Za chwilę dalszy ciąg programu" -
satyryczny program W. Manna i K.
Materny
20.30 "Sztuka niesztuka": "Granice
wolności artysty"
21.00 Panorama
21.30 "Układ krążenia" odc. 7 (ost.) -
serial prod. pol., reż. A. Titkow
22.55 "Złote lata 60-te - Karin Stanek w
Operze Leśnej"
23.55 "Gustaw Holoubek - nie tylko o
teatrze" odc. 7
0.10 "Wokół wiatraka"
0.45 Gliny - magazyn policyjny
1.00 Zakończenie programu

ŚRODA 09.08.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 "Złote lata 60-te - Karin Stanek w
Operze Leśnej" (powt.)
8.10 "Wokół wiatraka" (powt.)

8.45 "Piosenki z ..." (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Historia (powt.)
9.45 "Znak orla" odc. 7 - serial prod.
pol. reż., H. Drapella (powt.)
10.15 "Sztuka niesztuka": "Granice
wolności artysty" (powt.)
10.35 Film dokum. roku: "Bliska Japonia",
reż. A. Kotkowski (powt.)
11.20 Film animowany dla dzieci
11.30 "Wakacyjna Ciuchcia" - program
dla dzieci (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Układ krążenia" odc. 7 (ost. A -
serial prod. pol. reż., A. Titkow (powt.)
13.40 "Za chwilę dalszy ciąg programu" -
satyryczny program W. Manna i K.
Materny (powt.)
14.10 "Gustaw Holoubek - nie tylko o
teatrze" odc. 7
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Magazyn Notowań: "Na Piastowskim
szlaku"
15.30 "Listy w butelce" cz. 6 - film
krajoznawczy (powt.)
16.00 Sylwetki: "Barańczak" (powt.)
16.30 Program rozrywkowy
17.00 Teleexpress
17.15 "Słoneczne studio" - program dla
dzieci
17.45 "Znak orla" odc. 8 - serial prod.
pol., reż. H. Drapella
18.30 "Sportowe hobby"
19.00 Warszawski Magazyn Historyczny
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Byłem w Sondercomando" - film
dok. A. Gajewskiego
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje literatury: "Grzechy
dzieciństwa" - film fab. prod. pol. reż. K.
Nowak
22.55 Program na czwartek
22.55 "Zmienność róży - Anna Choda-
kowska" cz. 2
23.25 "Zycie moje ..." - program M.
Snakowskiej
0.25 Lato z Mozartem: Koncert
fortepianowy C-dur KV 503 J.B. Pommier
- orkiestra "Sinfonia Varsovia", dyr. J.
Semkow
1.00 Zakończenie programu

CZWARTEK 10.08.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 lato z Mozartem: Koncert
fortepianowy C-dur KV 503 J. B.
Pommier - Orkiestra "Sinfonia Varsovia",
dyr. J. Semkow
7.35 "Sportowe hobby" (powt.)
8.05 "Zycie moje ... program M. Snakowskiej
(powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Magazyn Notowań: "Na Piastowskim
szlaku" (powt.)
9.45 "Znak orla" odc. 8 - serial prod.
pol. reż. H. Drapella (powt.)
10.15 "Piosenki z ..."
10.30 "Byłem w Sondercommando" - film

dok. A. Gajewskiego (powt.)
11.20 Film animowany dla dzieci
11.30 "Słoneczne studio" - program dla
dzieci (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Adaptacje literatury: "Grzechy
dzieciństwa" - film fab. prod. pol. reż. K.
Nowak (powt.)
13.25 "Zmienność róży - Anna Choda-
kowska" (powt.)
13.50 Reportaż
14.15 "Piosenki z ..."
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 "Rymem i krwią - opowieść o Z.
Jasińskim" - film historyczny reż. Cz.
Miłosz (powt.)
15.50 "Piosenki z ..."
16.05 Magazyn katolicki
16.30 Program rozrywkowy
17.00 Teleexpress
17.15 "Plecak pełen przygód" odc. 3 (3) -
serial dla młodych widzów, reż. J.
Dymek
17.45 "znak orla" odc. 9 - serial prod.
pol. reż. H. Drapella
18.30 "Komuno wróć"
18.50 "Krakowskie legendy"
19.00 "Auto-Moto-Klub" - magazyn
sportów motorowych
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Studio kontakt
20.30 "Muzyczna Jedyńka"
21.00 Panorama
21.30 "Pogranicze w ogniu" odc. 18 (24) -
serial prod. pol. reż. A. Konic (napisy w
j. angielskim)
22.30 Program na piątek
22.35 "Bez prądu - Republika"
23.25 "Ambasadorowie - Meksyk"
24.00 Dystans - magazyn sportowy
0.25 "Dajcie znak życia"
0.55 Zakończenie programu

PIĄTEK 11.08.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 "Bez prądu - Republika" (powt.)
8.00 Dystans - magazyn sportowy
(powt.)
8.25 "Piosenki z ..."
8.40 "Ambasadorowie - Meksyk" (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Magazyn katolicki (powt.)
9.45 "Znak orla" odc. 9 - serial prod.
pol. reż. H. Drapella (powt.)
10.15 Reportaż
10.35 "Komuno wróć"
10.55 Muzyczna Jedyńka (powt.)
11.20 Film animowany dla dzieci
11.30 "Plecak pełen przygód" - serial dla
młodych widzów reż. J. Dymek (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Pogranicze w ogniu" odc. 18 (24) -
serial prod. pol. reż. A. Konic (powt.)
(napisy w j. angielskim)
13.10 "Tajemnica jeziora Siemień" -
reportaż
13.30 "Auto-Moto-Klub" - magazyn
sportów motorowych (powt.)

* OGŁOSZENIA * KOMUNIKATY *

Podróże do Polski

- * TRANS-BUS - EKSPRESOWE przejazdy MINIBUSEM (nowy) do: Zielonej Góry, Wrocławia, Kielc, Stalowej Woli, Poznania, Kalisza, Konina, Łodzi, Warszawy i Lublina. ZAPRASZAMY - TEL.: 43.38.67.29.
- * EUROEXPRESS - Polska Południowa, ceny: 400 fr.; AR - 700 fr.; ZNIŻKI dla dzieci, młodzieży, emerytów i stałych klientów. Tel. 45.25.58.29 (od 8⁰⁰ do 23⁰⁰); wieczorem tel. 43.41.77.30. i 48.42.58.97.
- * JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny różnicowane; ze zniżkami. Informacje: od 8⁰⁰ do 23⁰⁰; Tel. 45.25.58.29.
- * MONA-TRAVEL - autokarem do: a) Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Wrocławia, Warszawy; do: b) Legnicy, Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. CENY: A - 400 F; AR - 700 F. Inf. i rez. codziennie 8⁰⁰-22⁰⁰. Paryż tel. 60.11.87.24. ZAPRASZAMY.
- * WYJAZDY DO: WROCŁAWIA-KRAKOWA-RZESZOWA-STALOWEJ WOLI: KAŻDA SOBOTA I NIEDZIELA (CENY OD 350 FF). Tel. 43.88.08.98.

Polska piekarnia

- * POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vielle du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Usługi

- * PORADY PRAWNE- Wiesław DYŁĄG przyjmuje na umówione spotkania Tel. 40.58.16.84; Fax. 45.75.25.80.
- * RENOWACJE MIESZKAN - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sari "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel. 43.88.08.98.
- * PRZEPROWADZKI; skupujemy zbędne przedmioty - TEL. 39.98.87.85.

POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY

"GWIAZDA MORZA", NAD KANAŁEM LA MANCHE

378, rue Baillarquet - 62780 STELLA-PLAGE - tel. (16) 21.94.73.65.

ZAPRASZA: DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA

PRZYJMujemy GRUPY I OSOBY PRYWATNE
NA WCZASY, WYCIECZKI, WEEK-ENDY

nocleg i 3 posiłki:

dorośli -190 F.; dzieci: do 2 lat - 40 F.; do 6 lat -95 F.,
do 12 lat -140 F, zniżka dla posiadaczy CAF.

ośrodek posiada również camping

tenis; mini golf, siatkówka, football, dyskoteka (bezpłatne)

Lekcje

- * NAUKA FRANCUSKIEGO - nauczycielka z dyplomem Sorbony. 70 F/godz. 40.02.08.02.

Lokale

- * SPRZEDAM jednorodzinny DOM komfortowo umeblowany, z potrójnym garażem, położony NAD JEZIOREM Gowlińskim (Kaszuby), z działką 1600 m2. Cena: 45000 \$. TEL. (19.48.58) 81.68.53.
- * SPRZEDAM nowy, duży DOM w POLSCE - okolicie Tarnobrzegu - ogród, budynek gospodarczy. Tel. 48.82.44.31. (Paryż).

Różne

- Paul (45) pragnie korespondować z osobą samotną - Bożena J. - 61, rue Pompadour, 94600 Choisy le Roi.

dokończenie programu TV Polonia

- 13.45 Studio kontakt (powt.)
- 14.15 "Diariusz - magazyn rządowy"
- 14.25 Rozmowa dnia
- 14.55 Powitanie, program dnia
- 15.00 "Festiwal Muzyki "Lañcut" '95' - Mistrzowski recital A. Bauera"
- 15.30 "Moje książki - prof. J. Nowosielski"
- 15.50 "Lustereczko powiedz przecie" - reportaż
- 16.30 Program rozrywkowy
- 17.00 Teleekspres
- 17.15 Teatr dla dzieci: Bajki pana Perrault - "Paluszek" reż. J. Sztwiertnia, muz. J. Wasowski, wyst. A. Szczepkowski, T. Borowski, B. Klimkiewicz i inni
- 18.00 "Znak orła" odc. 10 - serial prod. pol. reż. . Drapella
- 18.30 "Plenery na zamku w Reszlu" - reportaż
- 19.00 Hity satelity
- 19.20 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 "Okrucho codzienności" cz. 2
- 20.40 "Śpiewa Edyta Bartosiewicz"
- 21.00 Panorama
- 21.30 "Daleko od szosy" odc. 3 (7) - "Ania" - serial prod. pol. reż. Zb. Chmielewski
- 22.45 Program na sobotę
- 22.50 "Powrót Bardów - Grzegorz Turnau
- 23.20 Kino nocą: "Życie na gorąco" odc. 6 (9) - "Tupanaca" - serial prod. pol. reż. A. Konic
- 0.48 "Gwiazdy tamtych lat - Jeremia Stępowski"
- 1.25 Zakończenie programu

SOBOTA 12.08.95

- 7.55 Powitanie, program dnia
- 8.00 Wiadomości
- 8.05 Hity satelity (powt.)
- 8.25 Brawo! Bis!
- 9.00 Zaproszenie
- 9.20 "Wakacje z ziarnem" - program

- katolicki dla dzieci i rodziców
- 9.45 Brawo! Bis!
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 Program dnia
- 12.10 "Z kamerą wśród zwierząt"
- 12.25 "Mała księżniczka" odc. 43 - serial animowany dla dzieci
- 12.50 Teatr Familijny: "Dziki konie" - autor: D. Wawilow reż. T. Worontkiewicz, wyk. A. Gornostaj, Zb. Suszyński, M. Marcheluk, M. Małek i inni
- 14.00 "Disco polo live 1" cz. 1
- 14.30 "Czy nas jeszcze pamiętasz..." - program W. Pogranicznego
- 14.50 Cztery czwarte
- 15.30 Rockus pocus - magazyn muzyki młodzieżowej
- 16.00 Powitanie, program dnia
- 16.05 Sport
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Sport
- 18.00 "W labiryncie" odc. 90 i 91 - serial prod. pol. reż. P. Karpiński
- 19.15 Dobranocka: "Przygody Misia Colargola"
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Kabareton - wspomnienia - Opole '86'
- 21.00 "Kronika wypadków miłosnych" - film fab. prod. pol. reż. A. Wajda
- 22.55 Program na niedzielę
- 23.05 Słowo na niedzielę
- 23.10 Benefis
- 0.05 "Schody, pióra, brylanty ..." program Ewy Kuklińskiej
- 0.35 "Disco polo live 1" cz. 1 (powt.)
- 1.05 "Daleko od szosy" odc. 3 (7) - "Ania" - serial prod. pol., reż. Zb. Chmielewski (powt.)
- 2.20 Zakończenie programu

NIEDZIELA 13.08.95

- 8.00 Powitanie, program dnia
- 8.05 Sprawa żubra białowieskiego" - film przyrodniczy
- 8.40 "Ateny wołyńskie" - film hist. reż.

- K. Sheybal
- 9.20 Film krajoznawczy
- 9.45 "Mój dom"
- 10.15 "Blask oceanu" - Bursztyn" - film przyrod. reż. St. Szwarc- Bronikowski
- 10.50 Poranek muzyczny: "Lato z Chopinem" - "Pieśni Fr. Chopina śpiewa T. Żyliš-Gara
- 11.30 "Automania"
- 12.00 "Wakacje na polską nutę" - program dla dzieci
- 12.30 "Podróże Pana Kleksa" odc. 2 - film fab. dla młodych widzów, reż. K. Gradowski
- 14.15 "Tata, a Marcin powiedział..."
- 14.40 Sylwetki: "Ślady" - T. Gajcy
- 15.10 Ojczyzna polszczyzna
- 15.30 Tele Rinn, czyli muzyka środka - P. Gintrowski"
- 15.54 Powitanie, program dnia
- 16.00 Biografie: "Kamyk" - A. Kamiński - film dok.
- 17.15 "Denver, ostatni dinozaur" - serial animowany dla dzieci
- 17.40 Wspomnień czar: "Geniusz sceny" - film archiwalny prod. pol. reż. Gentkowski
- 19.00 "Piosenki z ..."
- 19.20 Dobranocka: "Wyprawa profesora Gąbki" - film anim. dla dzieci
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Wiosenna sesja Kabaretu Pod Egidą" cz. 1
- 21.00 "Dyrygent" - film fab. prod. pol., reż. A. Wajda
- 22.40 Program na poniedziałek
- 22.45 Sportowy weekend
- 23.00 "Kropelka wspomnień - L. Sempoliński"
- 23.45 "20-lecie VAPY" cz. 1
- 0.15 Poradnia przedmałżeńska" - program satyryczny
- 0.35 Zakończenie programu

* * * *

dokończenie ze str. 1

wszystkie sensacje, plugastwa wydawane w masowych nakładach. To one uczą plugastwa czytelników: uczą, że można do woli pisać o ludziach prawych; uczą bezmyślności. Już nic nikogo nie dziwi, nie szokuje - a to jest znakiem, że stajemy się obojętnymi moralnie.

L. B.: *Pańskie powieści są świadectwem rzeczywistości powojennej. Czy opisuje Pan rzeczywistość tylko z chęci sarkania na nią, czy też budzą się w Panu instynkty kronikarza naszych czasów?*

T. K.: Jestem obserwatorem, gapiem, którego od czasu do czasu „krew zalewa” i wtedy „wybucham”. Zaznaczam, że świat obserwuję z wyrozumiałością i pobłażaniem. Nie histeryzuję, przecież poczucie humoru daje mi pewien dystans. Druga strona - to moje „ego”. Każdy ma swój sposób dochodzenia do literatury. Bardzo wcześnie zrozumiałem, że mój rodowód kresowy pomoże mi. Spostrzegłem, że epika zaspakaja tylko nasze niższe gusta literackie i jeśli czytelnicy spodziewają się, że okres wojny i powojenny zamknę w formę epicką, to się mylą.

L. B.: *Wielu czytelników chciałoby widzieć w Panu drugiego Stefana Żeromskiego...*

T. K.: Myślę, że jakąś grupę czytelników

zadawałam i pewne funkcje społeczne spełniał. Wielu czytelników podchodzi do moich powieści bardzo emocjonalnie, ale wiąże się to z tematyką, którą poruszam, a która jest bliska każdemu, bo dotyczy naszego kraju.

L. B.: *Jest Pan autorem powieści, których bohaterem jest częstokroć ten sam wędrowiec, powracający do tych samych miejsc, sytuacji, zdarzeń. Stąd bierze się zarzut, że się Pan powtarza...*

T. K.: Ja się nie powtarzam. Kontynuacja wynika stąd, że ja po cichu, jak stary Litwin, nie naśladowuję pana Balzaka i jego „Komedii ludzkiej”. Swoją „budynek” zbudowałem z własnych książek, gdzie powtarzają się pewne elementy. Ponieważ buduję dom, właściwie pozostało go już tylko oszkleić i będzie gotowy. To jest mój własny świat. Tym, którzy do mnie wracają zawsze coś miłego powiem, coś zabawnego... Powiem, że istnieje ciągle ten sam typ ludzi, którzy mają te same problemy, zmartwienia i tak samo się lękają samotności. Bo i ja się lękam, że nagle wymrą inteligenci i nie będę miał z kim podzielić się podziwem wobec świata. Więc jestem taki trochę literat, który trzyma za rękę i mówi: jest dramatycznie, czasem tragicznie, ale trzeba to przeżyć i za dużo się po życiu nie spodziewać. Trzeba się z istnieniem

pogodzić, gdyż sensu jego możemy nie pojąć do końca naszych dni.

L. B.: *Czy oszklił Pan swój dom nową książką?*

T. K.: Stale gna mnie do przodu. Miałem już taki moment w swoim życiu, że wydawało mi się, iż rozwiążę zagadkę bytu. Tak strasznie się skupilem i taki byłem bliski ścian innych rzeczywistości. Ale żeby o tym pisać? Nie warto! Natomiast chciałbym napisać wesołą i bezczelną książkę. Zbieram się do niej już od młodości, bo ja naprawdę potrafię być dowcipny. Pomysł mam już za pazuchą, sposób literacki także. Mam schowaną taką pozycję, którą mogę uruchomić w każdej chwili.

L. B.: *Nie mogę odmówić sobie ostatniego pytania - Czy przyzwyczał się Pan już do widoku Pałacu Kultury?*

T. K.: Ja się do niego przyzwyczailem! Ale zamachy na tę budowlę mnie nie martwią. Pałac Kultury jest związany z pewnym incydentem, z chwilą, ideologią, która wyparowała i być może nie zostanie po niej śladu. Jest to bardzo dziwaczna budowla, którą można porównać do jakiegoś nowoczesnego wieżowca. Ale jego natrętna ozdobność nie jest już grzeszna.

Rozmawiała Lilianna Bartowska

OPACTWO W SYLVANES

(departament Aveyron)

Ojciec André Gouzes, dominikanin, zawędrował tutaj przed 20 laty, przysłany na odpoczynek po okresie intensywnej pracy naukowej. Miał spędzić we wsi 3 miesiące w ciszy i milczeniu. Pozostał na całe życie. Stare romańskie opactwo cystersów (1106), które odkrył, nie pozwoliło mu odejść. W znacznej części, były to ruiny, ale po bliższym obejrzeniu, o. André wynalazł izbę, w której można było zamieszkać. Jak powiada „pierwszą zimę spędziłem w warunkach fantastycznych”. Mieszkańcy wsi przyjęli go za swego, gdy zobaczyli, że nie zniechęca się i jeszcze myśli o odbudowie. Odkrył potem niezwykle zalety akustyczne przyklasztornego kościoła, dobrze nadającego się do

gregoriańskiego śpiewu liturgicznego.

Przez 5 następnych lat pracował nad odbudową opactwa i stworzeniem Centrum Liturgii i Śpiewu Gregoriańskiego. Założył Stowarzyszenie „Przyjaciół Opactwa Sylvanès”.

Dziś Ośrodek funkcjonuje przez 10 miesięcy w roku, (wyjawszy okres od 1 I - 15.III.) i organizuje sesje nauki śpiewu liturgicznego, śpiewu gregoriańskiego, prowadzi naukę malowania ikon oraz inne „pracownie artystyczne” (kaligrafii japońskiej, malarstwa, introligatorstwa. Wydaje się tu kasety i płyty z muzyką liturgiczną, a także śpiewniki kościelne.

Jadwiga DĄBROWSKA

foto.: J. P. VAUDON



EX LIBRIS

"Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku. 1976-1980. O pomorskim modelu obrony czynnej"

- Instytut Konserwatywny im. B. Burke'a; seria: *Historia i idee*, Gdańsk 1995.

O Instytucie Konserwatywnym, który powstał w Gdańsku informowaliśmy już w G.K. Miło nam więc donieść, iż ukazał się właśnie I - zeszyt serii *Historia i idee*, sygnowany przez Instytut. Redaktorami jego są: prezes Instytutu - L. Mażewski i dyrektor biura - W. Turek. Publikacja

zawiera materiały z sesji „Pomorski model obrony czynnej”, która odbyła się w grudniu 1994 r., z inicjatywy Gdańskiego Tow. Naukowego, Instytutu Konserwatywnego, Zarządu Regionalnego „S” i katolickiego radia „Plus”. Gdańsk - kolebka Solidarności i pierwszych kroków na drodze do niepodległości, kumulował inicjatywy opozycyjne. Na wypracowanie „Pomorskiego modelu...” składały się działania duszpasterstwa, Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Wolnych Związków Zawod., Ruchu Młodej Polski. Na fenomen Sierpnia'80 złożyły się także wydarzenia, o których często zapominamy, jak np. rok 1966 - rocznica

Millenium Chrztu Polski - toteż teza sesji, o odmienności gdańskiego modelu opozycji od warszawskiego, propagowanego przez KOR, ma swoje uzasadnienie. Książkę zamyka Kalendarium działań opozycyjnych Gdańska (1976-80), opracowane przez W. Turka. Wśród autorów prezentowanych referatów warto wymienić: A. Hlebawicza, L. Mażewskiego, czy J. Taylora.

Instytut im. Burke'a działa od ponad dwóch lat. Jego celem jest wspieranie demokratycznych i kapitalistycznych reform w Polsce.

Instytut Konserwatywny, ul. Mozarta 25; 80-166 Gdańsk.

(B.D.)

ZE ŚWIATA



■ W Bośni, nic sobie nie robiąc z ONZ-owskich sił pokojowych, Serbowie, atakują kolejne enklawy muzułmańskie. Po zajęciu Srebrenicy nie można się doliczyć około 8 tys. Muzułmanów, a obecnie trwa atak na inną enklawę - Župę. Poza Francją, pozostałe kraje starają się unikać jednoznacznej interwencji. Jan Paweł II nazwał wznowienie walk "zbrodnią przeciw ludzkości" i "klęską całej cywilizacji". ONZ wydała już w sprawie Bośni 78 rezolucji.

■ Tylko kilka godzin trwały wznowione po przerwie w Groznym negocjacje czeczeńsko-rosyjskie. Punktem spornym rozmów jest przede wszystkim przyszły status Czeczenii. Rosja jak dotąd stanowczo odrzuca wszystkie formy niepodległości republiki.

■ Prezydent Rosji B. Jelcyń zasłabł i znalazł się w rządowej klinice w Moskwie. Jego leczenie stało się okazją do próby podważenia władzy prezydenckiej. Deputowanym komunistycznym zabrakło ostatecznie kilku głosów do przeforsowania wniosku o postawienie Jelcyna w stan oskarżenia, za spowodowanie katastrofy gospodarczej i wywołanie wojny czeczeńskiej.

■ Praktycznie na całym świecie odbyły się antyfrancuskie demonstracje przeciw wznowieniu przez Paryż prób z bronią jądrową. Prezydent J. Chirac w dniu święta 14 lipca zapowiedział, że jego decyzja o próbach atomowych jest nieodwołalna.

■ Deszcze i ulewę w południowych Chinach przyniosły 2 miliardy \$ straty.

■ Wojna domowa w Algierii pochłonęła już 40 tys. ofiar. W Paryżu zabito imama z XVIII dzielnicy, który należał do założycieli Islamskiego Frontu Wyzwolenia - FIS.

■ W brytyjskiej partii konserwatywnej trwa kryzys. Krytykowany przez konserwatystów premier J. Major podał się do dymisji. Wewnętrzne wybory wśród torysów utrzymał jak na razie jego pozycja.

■ Projekty pokrycia zniszczonych reaktorów atomowych w Czarnobylu specjalnym sarkofagiem kosztują ponad miliard \$. Rząd ukraiński zabiega u państw zachodnich o pomoc w realizacji przedsięwzięcia.

■ Awaria wodociągów w ukraińskim Charkowie spowodowała brak zaopatrzenia mieszkańców w wodę. Zamknięcie zakładów i apel o czasowe opuszczenie miasta. Władze zabroniły połowu ryb i kąpiei obawiając się epidemii cholery.

OCENZUROWANA KONFERENCJA?

Jesienią odbędzie się w Pekinie IV Konferencja Międzynarodowa ds. Kobiet, organizowana przez ONZ. W Polsce komitet przygotowawczy pod nadzorem senator Kuratowskiej opracował już stosowny raport, w którym - uwaga! - dokonano krytyki polskiej ustawy antyaborcyjnej jako "zbyt surowej"... Wychodzi na to, że w Pekinie polska delegacja krytykować będzie polskie ustawodawstwo antyaborcyjne... Czy zostaniemy napiętnowani raportem polskiej delegacji jako kraj "ciemniaków", w którym "gwałcone są prawa kobiet do wolności brzucha?"...

Tymczasem do Polski przyjechała sekretarz generalna tej Konferencji, Gertruda Mongella z Tanzanii. Tanzania jest krajem, w którym od lat rządzi monopartia - "Partia Rewolucji" - a pani Mongella jest wieloletnim członkiem Komitetu Centralnego "Partii Rewolucji", jedynej "siły kierowniczej ludu tanzańskiego" (a gdzie pluralizm, demokracja?...). Poinformowała ona dziennikarzy na konferencji prasowej, że organizatorzy IV Konferencji ONZ ds. Kobiet - uwaga - uwaga! - "nie gwarantują uczestnikom bezpieczeństwa na wypadek, gdyby ich wypowiedzi naruszały chińskie prawo"!!! Krótko mówiąc - ONZ, organizator Konferencji nie gwarantuje jej uczestnikom swobody wypowiedzi w Pekinie!... W Chinach, jak wiadomo powszechnie rodzice przymuszani są do aborcji, za posiadanie więcej, niż jednego dziecka grożą kary i to surowe. Szerzy się zabijanie nie narodzonych dziewczynek (co jest konsekwencją ludobójczej polityki władz wobec dzieci poczętych). Pani Mongella, sekretarz ONZ-owskiej Konferencji ds. Kobiet w Pekinie, ostrzegła zatem w zawołanej formie uczestników konferencji, żeby przypad-

kiem nie krytykowali aborcji lub przymusu aborcji, bo władze chińskie mogą to poczytać jako naruszenie chińskiego prawa ... Czy będzie to zatem konferencja, podczas której będzie można mówić tylko o "prawie do wolności brzucha?"... Niestety, wiele na to wskazuje, a już to, co mówi p. Mongella - na pewno.

Jeśli tak ma być - to konferencja owa zakrawa raczej na urągawisko. O dzieciobójstwie będzie się milczeć; (w domu powieszonego nie mówi się o stryczku...), - a o rozmaitych "wolnościach" będzie się szeroko rozprawiać? Swoją drogą - budzi najwyższe zdumienie, że ONZ organizuje tę konferencję w Chinach, gdzie dzieciobójstwo stało się elementem państwowej polityki. A jeśli już - budzi najwyższe zdumienie, że tak wielka organizacja, jak ONZ nie potrafiła zagwarantować uczestnikom Konferencji swobody wypowiedzi. Rodzi się pytanie: czy aby na pewno - w tej sytuacji i w takich okolicznościach - udział polskiej delegacji w tej konferencji jest pożądany i służy dobremu celowi?... Jeśli na konferencji pojawi się więcej kobiet tak zorientowanych politycznie, jak senator Kuratowska, czy pani Mongella, to nie da się wykluczyć, że zapadną tam jakieś szalenie "postępowe" uchwały. Może się okazać, że "demokratyczna większość rozmaitych "członków Komitetów Centralnych" rewolucyjnych, rządzących monopartii uchwali prymat polityki nad etyką i moralnością. Byłoby to zaprzeczeniem fundamentom, na których wznosi się cywilizacja europejska, no ale bałwochwalstwo demokracji prowadzi niekiedy do takich paradoksów.

Marian MISZAŁSKI



KOMENTARZ

Przy okazji wizyty premiera Józefa Oleksego w Cannes, TVP zaserwowała telewidzom kilka niespodzianek. W Wiadomościach poświęcono kilka minut "mrożącej krew w żyłach" historii awarii rządowego samolotu, który nie mógł wystartować i został zastąpiony mniejszym aeroplanem. Awaria o "mały włos" nie spowodowała "spóźnienia premiera we Francji". Ostatecznie zawiózł go "Jak 40" zamiast

"TU-144AN". Czując się po tym już prawie samolotowym ekspertem w dziedzinie postsowieckiej produkcji lotniczej, czekałem jeszcze jednak na ciąg dalszy wydarzeń w Cannes. Najciekawszym obrazkiem telewizyjnej relacji okazało się półminutowe ścisnięcie rąk Oleksego i Chiraca z najazdem kamery na splecione dłonie. I w sumie słusznie, albowiem poza grzecznościami Polacy niczego nie osiągnęli.

Jan KCIUK

JUBILEUSZ PROFESJI ZAKONNEJ

- 15 sierpnia 1995 roku 45 lecie profesji zakonnej obchodzi
BRAT Mieczysław DOMINIK WRÓBEL S.A.C.

Z tej szczególnej okazji, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji,
Ks. prał. Stanisław Jeż i Redakcja "Głosu Katolickiego" składają
Drogiemu Bratu Jubilatowi życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej
pomyślności.

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

■ W dniach 3-15 sierpnia 1995 r. w Zegrzu koło Warszawy odbędzie się Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego. Sztab Zlotu mieści się w Kwaterze Głównej ZHP, ul. Konopnickiej 6, 00-491 Warszawa, tel. 48-2- 62.88.921.

WIELKA BRYTANIA

■ W br. mija 90 rocznica urodzin wybitnego etnografa polskiego prof. Lucjana Turkowskiego, który ponad 30



lat swojego życia spędził na emigracji. Lucjan Turkowski urodził się 13 listopada 1905 w Lidzie Ziemia Wileńska. Studia (2 lata filologia polska i słowiańska oraz geografia i 4 lata etnografia) ukończył na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie (1926-1934); studia doktoranckie na Uniwersytecie Warszawskim (1935-1937); doktorat i habilitację na PUNO w Londynie. Pracę naukową rozpoczął jako asystent, a następnie wykładowca (w zastępstwie prof. Cezarii Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzowej) etnografii Katedry Etnografii Europy Wschodniej w Wyższej Szkole Nauk Politycznych w Wilnie (1929-1934). W latach 1930-1936 prowadził badania terenowe na Wileńszczyźnie, Nowogródzkiej, Polesiu i częściowo na Wołyniu. Zbierał specjalne materiały do Atlasu Kultury Ludowej w Polsce, opracowanego przez prof. K. Moszyńskiego. Pracownik (oddelegowany z Uniwersytetu Warszawskiego z zadaniem reorganizacji działu etnograficznego) Muzeum Narodowego w Warszawie (1937), a następnie pracownik Towarzystwa Ochrony Sztuki Ludowej w Warszawie, gdzie był m.in. organizatorem

wystawy "Ubiór ludowy w Polsce". Po wybuchu II wojny światowej aresztowany przez NKWD) i więziony w Związku Sowieckim (1940-1942). W 1942 wstąpił do Armii Polskiej, z którą dostał się do Palestyny. Jako porucznik przez 4 lata pracował na stanowisku redaktora technicznego wydawnictw wojskowych. Praca ta umożliwiła mu zebranie dużego materiału etnograficznego z zakresu kultury materialnej w Górach Judzkich. Po przybyciu w 1947 r. do Wielkiej Brytanii pracował jako robotnik w fabryce, a następnie w kancelarii biura fabrycznego. W 1964 po obronie habilitacji, mianowany został docentem etnologii i etnografii PUNO, a w 1967 r. profesorem. Autor kilku opublikowanych prac, m.in. *Prymitywna ceramika ludowa Ziemi Wileńskiej* (1933), *Ludowa twórczość rękodzielnicza w Wileńskim i Nowogródzkim* (1933), *Przemysł ludowy na Polesiu Wołyńskim* (1936). Pozostawił liczne, przygotowane do druku rękopisy, rozprawy i materiały, w szczególności dotyczące Wileńszczyzny i Białorusi oraz materiały zebrane na środkowym Wschodzie, które stanowią obecnie jedno z najważniejszych źródeł poznania folkloru ludu arabskiego Gór Judzkich. Członek Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie 1950-1976. Lucjan Turkowski zmarł 2 stycznia 1976 roku w Londynie.

■ W Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, w dniu 26 kwietnia br., odbyła się uroczystość nadania doktoratu honoris causa prof. Edwardowi Szczepankowi, ostatniemu premierowi Rządu RP na Obczyźnie. Edward Szczepanik urodził się 22 sierpnia 1915 roku w Suwałkach, studia ekonomiczne ukończył w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie i London School of Economics and Political Science w Londynie, gdzie uzyskał także doktorat z filozofii. Po kampanii wrześniowej został internowany na Litwie i więziony m.in. w Kozielsku i na półwyspie Kola. Po "amnestii" jako kapitan w dowództwie artylerii II Korpusu Polskiego uczestniczył w kampanii włoskiej. Po wojnie osiedlił się w Wielkiej Brytanii. Pracował m.in. jako doradca ekonomiczny Rządowej Komisji Planowania w Pakistanie, starszy pracownik naukowy Uniwersytetu w Sussex, profesor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, w latach 1984-1986 był ministrem Spraw Krajowych, a w latach 1986-1990 Premierem Rządu RP na Uchodźstwie. Prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie i przewodniczący Polonia Aid Foundation

Trust w Londynie. Autor licznych artykułów naukowych i kilkunastu książek. Odnaczony Krzyżem Walecznych, dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, trzykrotnie Orderem Odrodzenia Polski.

FRANCJA

■ Pani Krystyna Czupryniak z Mołdawii pragnie za pośrednictwem "Kroniki Polonijnej" serdecznie podziękować Panu Stefanowi Kucieli - Prezesowi SPS "Polonium" z Sainte Priest (Francja), za okazaną pomoc finansową dla Szkoły Polskiej w Kiszyniowie.

■ W br. przypada 100-lecie kinematografii. Wśród pionierów sztuki filmowej było również wielu Polaków. Jednym z nich był Bolesław Matuszewski - fotograf, operator filmu, pionier teorii filmu, inicjator francuskich filmotek.

Bolesław Matuszyński urodził się 21.10.1856 r. w Pińczowie (woj. kieleckie). Współwłaściciel Societé LUX Institut Photographique à Paris. Autor reportaży filmowych; m.in. z uroczystej wizyty w Rosji prezydenta Francji F. Faure'a (1897). Inicjator (broszura *Une nouvelle source de l'histoire* skierowana do władz francuskich) utworzenia składnicy kinematografii historycznej (1898); projektant pierwszego czasopisma poświęconego zagadnieniom filmu *La chronophotographie et ses applications* (1898); pionier filmowego reportażu medycznego - zrealizował filmy o operacjach chirurgicznych (1898). Propagator stosowania filmu w medycynie, przemyśle, sztuce, taktyce wojskowej. Wynalazca fotografii na emalii oraz konstruktor aparatu kinematograficznego, w którym dążył do usunięcia drgań obrazów podczas projekcji filmu. Autor kilku prac naukowych m.in. *La Photographie animée. Ce qu'elle est, ce qu'elle doit être* (1898), *Les portraits sur émaux vitrifiés* (1901).

BIAŁORUŚ

■ W Grodnie została utworzona Izba Przemysłowo-Handlowa Związku Polaków na Białorusi, do której zadań należy:

- rozwój i wspieranie polsko-białoruskiej współpracy między Wschodem a Zachodem;
- zaktywizowanie biznesmenów polskich i białoruskich do prowadzenia działalności gospodarczej;
- prowadzenie rozległych interesów gospodarczych na Białorusi, w Polsce i innych państwach. Ideą Izby jest służenie pomocą i doradztwem fachowym w sprawach biznesu w różnych środowiskach, a także pomoc w profesjonalnym nawiązywaniu kontaktów gospodarczych między obywatelami i podmiotami gospodarczymi Polski i Białorusi. Adres Izby: Związek Polaków na Białorusi, 230023 Grodno, ul. Dzierżyńskiego 32 - tel. 44.94.57, fax 44.63.75.

MONDEVILLE: STOWARZYSZENIE "RACINES"

ROZMOWA Z WACŁAWEM PIETUSZYŃSKIM

- Na ostatnim Walnym Zebraniu zostałeś wybrany przewodniczącym "Racines". Czym zajmowało się stowarzyszenie w ciągu dwóch lat jego istnienia?

- Trzeba przypomnieć, jak doszło do utworzenia stowarzyszenia. W Normandii jest wielu Polaków i osób polskiego pochodzenia. Przeważająca większość to jednak ludzie w podeszłym wieku, którzy nie mogą już włączyć się aktywnie w działalność społeczną. Jest też najnowsza emigracja z lat osiemdziesiątych i ona jest najbardziej chyba aktywna. "Racines" powstało na bazie Rady Parafialnej przy polskim kościele w Mondeville. Chcąc działać efektywnie należało się zorganizować. Powstała stowarzyszenie, zgodnie z francuskim prawem z 1901 roku. Nie prowadzi ono działalności politycznej, ani religijnej. Organizowaliśmy już szereg imprez z okazji ważnych rocznic narodowych takich jak: 11 Listopada czy 3 Maja. Były "choinki dla dzieci", "opłatek", spotkania wielkanocne ... Podjęto próby systematycznej nauki języka polskiego i utworzenia dziecięcego zespołu tanecznego.

- Jakie macie plany na przyszłość?

- Chcielibyśmy kontynuować dotychczasową działalność, ale jednocześnie podjąć i nowe akcje. Sądzę, że stowarzyszenia polonijne winny wypracować formy pracy, które byłyby korzystne dla Polski. Zmiana rzeczywistości politycznej w kraju wymaga od Polonii

przemyslenia dotychczasowej działalności i znalezienia sposobów zacieśniania kontaktów z krajem, rozszerzania współpracy polsko-francuskiej na wielu płaszczyznach. Dlatego też nawiązaliśmy kontakt z merostwem w Mondeville w celu opracowania wspólnych przedsięwzięć. Mondeville współpracuje z miastem Główno. Zaangażowaliśmy się w zorganizowanie przyjazdu dzieci z tego miasta na wakacje do Normandii. Będziemy pomagać w ważnym przedsięwzięciu dla Główno, zmianie systemu ciepłowniczego, pracującego na węgiel, na układ bardziej ekologiczny. Są duże szanse, że Główno dostanie dofinansowanie z funduszu Unii Europejskiej. Nawiązaliśmy też współpracę z oddziałem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Zamościu. Wraz z merostwem w Mondeville chcemy zorganizować i ich przyjazd do Normandii, by pokazać im miejsca walk Dywizji Pancernej Gen. Maczka. To tylko kilka przykładów. Jest wiele możliwości, których nie było jeszcze pięć lat temu. Trzeba je wykorzystywać.

- Słyszysz się, że Polacy na emigracji nie mogą się porozumieć, że często są skłóceniami...

- Konflikty występują nie tylko w środowiskach polskich. Wcale nie lepiej jest tutaj wśród mniejszości irańskiej czy tureckiej. Tam gdzie się coś dzieje, zawsze dochodzi do konfliktów. Jest to



normalne. Problem polega na tym, jak te konflikty potrafimy rozwiązywać. Chodzi o to, by ewentualne nieporozumienia nie były czynnikiem niszczącym, ale aby przekształcały się w coś pozytywnego, aby pozwalały korygować błędy i wpływały na polepszenie działań. Trzeba jasno stwierdzić, że my tutaj we Francji też jesteśmy wychowankami PRL. To na nas tak samo ciąży jak na społeczeństwie w Polsce. Ciągłe uczymy się demokracji na co dzień, tolerancji dla innych, akceptacji woli większości. Nie zawsze przychodzi nam to łatwo. Stowarzyszenia polonijne to dobre forum wzajemnego poznania się i wspólnej pracy na rzecz Polonii i Polaków w Polsce.

F. L. CŹWIK

51. ROCZNICA WALK POD FALAISE-CHAMBOIS

Uroczystości obchodziła Polonia w Normandii 51. rocznicę bitwy pod Falaise-Chambois, stoczonej przez I Dywizję Pancerną Gen. Maczka.

W sobotę 17 czerwca licznie zebrane osobistości życia społecznego, przedstawiciele Wojska Polskiego i armii alianckich uczestniczyli w uroczystościach przy pomnikach pamięci w Montormel i Chambois, by oddać hołd tym, którzy walczyli o wolność. W sobotnie popołudnie delegacja, na czele z merami sąsiednich gmin, w asyście pocztów sztandarowych, udała się do Montormel, gdzie przedstawiciele władz francuskich i polskich, byli żołnierze I Dyw. Pancernej, złożyli wieńce u stóp pomnika. Następnie w Chambois wraz z Pierre Wadier, M. Fuch, prezesem Związku Kombatantów, złożono również wieńce na znak hołdu i wdzięczności dla tych, którzy życie oddali za wolność.

Centralne uroczystości odbyły się na polskim cmentarzu wojskowym w Urville - Langannerie. Licznie zebrani wierni uczestniczyli w Mszy św., celebrowanej przez ks. St. Ruchałę. Przy ołtarzu wartę

zaciągnęły pocztu sztandarowe. Byli obecni m.in.: panowie Panceau i Le Baron, reprezentanci Komitetu Pamięci Czerwca i jednocześnie Ambasady



Kanadyjskiej, Prevel - dyrektor regionalny Ministerstwa Kombatantów i Ofiar Wojny, przedstawiciel prefekta, pułkownik Arnoult - komendant żandarmerii w departamencie Calvados; pułkownik Nerri - departamentalny delegat wojskowy; Senator Ambrois, Dupont, poseł Andre Fanton, Leteurtre - wiceprzewodniczący Conseil Général, przedstawi-

ciele miast i gmin, na terenie których znajduje się cmentarz - panowie Lindou i Kleinclauss. Stronę polską reprezentowali: Konsul Mikołaj Kwiatkowski i pułkownik Bojarski, attaché wojskowy. Wyrazem hołdu dla polskich żołnierzy było złożenie dziesięciu wieńców. Odegrano polski i francuski hymn narodowy. Była minuta ciszy.

Po Mszy św. udano się pod pomnik poległych mieszkańców Potigny, gdzie mer miasta oddał hołd cywilnym i wojskowym ofiarom wszystkich wojen. Mówiąc o historii walk w Normandii podkreślił szczególną rolę Generała Maczka, "który doprowadził Polaków do zwycięstwa w bitwie pod Falaise-Chambois". W serdecznych słowach wspominał, o niedawno zmarłym ks. Franciszku Zajacu, byłym więźniu obozów koncentracyjnych, wieloletnim polskim i francuskim proboszczu w Potigny, Mondeville i Montreaux-Coulisboeuf, zasłużonym działaczu polonijnym. Przypomniał, że 55 lat temu, 18 czerwca, radio Londyn nadało słynny apel generała De Gaulle'a do Francuzów o walkę z hitlerowskimi Niemcami. (F. L. C)

POZNAWAĆ SIĘ, POMAGAĆ - FUNDACJA AUTEUIL POLSCE

Gospodarze: Od 125 lat działa we Francji Fundacja Auteuil: Fondation Orphelins Apprentis d'Auteuil. Jej nazwa pochodzi od podparyskiej miejscowości, w której powstał pierwszy dom dla dzieci "w potrzebie", przede wszystkim sierot, założony przez Ojca Daniela Brottier. Od 1870 roku ilość dzieci potrzebujących pomocy stale wzrasta: dzisiaj mniej jest może sierot faktycznych, więcej społecznych - dzieci opuszczonych, porzuconych, czy "tylko" zaniedbanych, pochodzących z rodzin zmarginalizowanych, dotkniętych nieszczęściem, z którego same nie umieją się podnieść. Dzieło Fundacji rozrasta się zatem nieustannie, dzisiaj liczy ona już 28 domów, 25 szkół zawodowych i średnich, 4 ośrodki i otacza opieką blisko 4 tys. dziewcząt i chłopców. Jest bodaj największą katolicką fundacją tego typu we Francji, a jej założyciel został przed dziesięcioma laty zaliczony w poczet błogosławionych Kościoła.

Fundacja, jak powiedziano, zapewnia opiekę, naukę, przygotowanie zawodowe i formację duchową dużej grupie dzieci i młodzieży. Wszystko to w znakomitych warunkach materialnych, pozwalających doświadczyć już przecież przez życie młodym ludziom odetchnąć, uwierzyć na nowo w siebie i w drugiego człowieka, wyruszyć w dorosłe życie z bagażem radosnych wspomnień i z zawodowym przygotowaniem.

Goście: Od września ubiegłego roku w jednym z domów Fundacji, położonym malowniczo w la Côte Saint-André niedaleko Grenoble, noszącym imię Jeana Vianney, a zamieszkałym przez ponad stu pensjonariuszy, uczy się dziesięciu chłopców z Polski. Przyjechali z Bydgoszczy. W wyborze dziesiątki odważnych absolwentów szkół podstawowych, 14,15 -latków, zdecydowanych spędzić co najmniej rok nie tylko poza domem, ale i poza granicami kraju, pomogło bydgoskie kuratorium oświaty i wychowania. Prawda, że chłopcy mieli być (i są) otoczeni opieką, że przebywają w świetnych warunkach, chwilami może się wydawać, że aż cieplarnianych. Korzystają bowiem nie tylko, na równi z innymi pensjonariuszami, ze standardu

domu, ale i z przywilejów gości - poznają zatem Francję, wyjeżdżają na wycieczki, zimą na narty, są stałymi gośćmi na polskich imprezach w Lyonie, czy w Grenoble. Dobiega właśnie końca rok szkolny. Okazuje się, że wszyscy chłopcy będą kontynuować naukę w ramach Fundacji. W domach rozsianych po całej Francji uczyć się będą zawodów. Wybrali informatykę wydawniczą, kuchnię francuską, elektronikę, mechanikę samochodową, budownictwo. Jeden z nich pójdzie do francuskiego liceum ogólnokształcącego. Mariusz, Jarek, Wojtek, Łukasz, Mikołaj z entuzjazmem mówią o swojej przyszłości, choć zdają sobie sprawę, że żyją "pod kloszem". Architektura ich domu ("foyer") przypomina



statek - jego załoga nie jest jednak samotna na wzburzonych falach obcego świata. 14 godzin nauki j. francuskiego tygodniowo pozwoliło stosunkowo szybko nawiązać kontakty z kolegami francuskimi. Są one podtrzymywane przez wspólne zainteresowania muzyczne, zajęcia sportowe (to Polacy właśnie zorganizowali turniej piłki ręcznej dla wszystkich mieszkańców domu). Mówią, że te kontakty są dla nich niczym porty obcych lądów - bo lądem macierzystym pozostaje Polska.

Odpowiedzmy wreszcie na pytanie, skąd to spotkanie **Gospodarzy i Gości:** jest to spotkanie dwóch inicjatyw, dwóch tendencji. Z jednej strony bydgoscy księża ze Zgromadzenia Ducha Świętego postanowili wykorzystać doświadczenia Fundacji Auteuil i otworzyć podobny dom w Bydgoszczy. Trudności materialne, ale przede wszystkim administracyjne, które należało pokonać, okazały się jednak większe, niż się spodziewano. postanowiono zatem, zanim jeszcze

powstanie pierwszy dom, zacząć działać niejako "od drugiej strony", kształcąc i otaczając opieką pierwszą grupę chłopców w jednym z domów we Francji. Fundacja wzięła tymczasem na siebie wszystkie koszty materialne pobytu młodzieży we Francji. I choć przebywamy tu trochę na zasadzie "ubogich krewnych", to jednak krewnych, nie obcych, mówi opiekun chłopców. Aby wzajemne stosunki stały się bardziej partnerskie, w lipcu kilkunastu pensjonariuszy domów La Côte Saint-André będzie pracować, wraz z polskimi kolegami, przy odnowie jednej z bydgoskich szkół. I oto pojawia się drugi aspekt przedsięwzięcia. Szacowna Fundacja okazała się instytucją otwartą na wymagania współczesności. jednym z

najpilniejszych wyzwań jest zbliżenie między różnymi, do niedawna jeszcze obcymi sobie narodami. To zbliżenie wydaje się najbardziej naturalne ludziom młodym. Rok (a być może i lata kolejne) spędzony we Francji dały to przekonanie chłopcom z Bydgoszczy.

W la Côte Saint-André powstaje międzynarodowy ośrodek - Cité Européenne des Jeunes. I wcale nie przeszkadza tu, że Polska nie jest oficjalnym członkiem politycznych struktur Wspólnoty Europejskiej. Tutaj chodzi o prawdziwą bliskość, o stwarzanie faktów, o działanie praktyczne, a nie o politykę. Oczywiście, można tę akcję krytykować: a to, że jest ona nastawiona na spektakularny efekt, gdyż za te same pieniądze można by pomóc, kto wie, czy nie skuteczniej, większej grupie dzieci w Polsce, a to, że wyrwa uczniów z toku nauki szkolnej (nawet jeśli uczą się historii Europy, stosunków polsko-francuskich i informatyki, to nie uczą się języka polskiego, historii, geografii Polski), a to, że tak naprawdę nie pokazuje im prawdziwego życia Francji.. Na pewno część z tych wątpliwości obecna jest po stronie polskiej, gdyż wszelkie decyzje przychodzą bardzo późno, a zainteresowanie, choćby prasy, jest małe, by nie powiedzieć: żadne. Najłatwiej jest jednak krytykować temu, kto sam nic nie robi... Tymczasem wiadomo już, że w roku szkolnym 1995/1996 dom Fundacji gości będzie kolejną grupę, tym razem 15, potrzebujących pomocy chłopców z Bydgoszczy.

Joanna PIETRZAK-THEBAULT

Tel.: (1) 45.23.14.14.

46, rue Lafayette

75009 Paris



LIGNES
REGULIERES
INTERNATIONALES
D'AUTOCARS

intercars

31 LICENCJONOWANYCH LINII AUTOKAROWYCH
W TYM 3 DO POLSKI:

TULUZA - MARSYLIA - POLSKA

LYON - STRASBURG - POLSKA

PARYŻ - NANCY - POLSKA

Z MOŻLIWOŚCIĄ DOJAZDU DO:

ŁÓDŹ	GDAŃSKA	TARNOWA	OLSZTYNA
WARSZAWY	OPOLA	RZESZOWA	BIAŁEGOSTOKU
WROCŁAWIA	GLIWIC	LUBLINA	
POZNANIA	KATOWIC	KALISZA	
BYDGOSZCZY	KRAKOWA	TORUNIA	

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR:

PARYŻ - T.45.23.14.14 ST JEAN-DE-LUZ - T.59.51.06.40

MULHOUSE - T.89.66.31.13. LYON - T.78.65.08.08.

GRENOBLE - T.76.46.19.77. BORDEAUX - T.56.91.71.46.

TOULOUSE - T.61.63.07.31. NIMES - T.66.29.84.22.

MARSEILLE - T.91.50.08.66. NICE - T.93.80.08.70.

VARSOVIE - T.(2)625.53.54 CRACOVIE - T.(12)22.73.48.

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIEWYGÓROWANE CENY

od 1979 roku

*** W A N O U C H K A ***

RESTAURACJA POLSKA

Sélectionné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30

(róg z ulicą Trois Frères) w niedziele na obłady (od 12.30)

75018 Paris

Metro: Abbesses

tel. 42.57.36.15.

zamknięte w środy

DO LOURDES I FATIMY !

* Domaine Saint Martin, 30210 Vallguieres - ZAPRASZA - pielgrzymki na noclegi. Tylko 8 km. od Pont du Gard; 25 km. od Avignon. T.(66)37.05.11.

GABINET DENTYSTYCZNY

* CHIRURG DENTYSTA (mówiący po polsku) - T.46.47.47.00 (Paris XVI)

*** TELEKOMUNIKACJA**

PROPONUJEMY KORZYSTANIE Z NAJWIĘKSZEJ I NAJTAŃSZEJ

na świecie, amerykańskiej sieci telefonicznej - przy

połączeniach międzynarodowych. OSZCZĘDNOŚĆ średnio:

od 20% do 60% I - D.F.P. 274, Av. du Mar. Juin, 92100 Boulogne,

TEL.: 46.05.35.36.; FAX: 41.10.89.60.

TEL. 42.80.95.60.

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M°: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



**Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!**

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

* * *

- **WARSZAWA** - EXPRESS

* * *

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

* * *

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

* * *

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOŚĆ**

- Jarosław - Przemyśl i inne

* * *

**WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE
NASZE BIURO W PARYŻU. A TAKŻE:**

BILLY MONTIGNY tel.21.20.22.75,

LILLE tel.20.92.05.05

LEGALNE, REGULARNE POŁĄCZENIE AUTOKAROWE
DO POLSKI PROPONUJE

DREAM-BUS Tel/Fax 47.39.58.09

WYJAZDY Z PARYŻA I VALENCIENNES
w każdy WTOREK, CZWARTEK, SOBOTĘ

Legnica	Wrocław	Opole	Kielce
Częstochowa	Jędrzejów	Ostrowiec Św.	Opatów
Sandomierz	Tarnobrzeg	Stalowa Wola	Rzeszów
Przeworsk	Łańcut	Jarosław	Przemyśl

ZAPISY DO SZKOŁY POLSKIEJ NA ROK SZKOLNY 1995/96

SZKOŁA POLSKA

15, rue Lamandé, 75017 Paris (M° Rome)

PRZYJMUJE DZIECI POLSKIE

na naukę do szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego
każde dziecko może zrealizować swój obowiązek szkolny

zajęcia są prowadzone w ŚRODY I SOBOTY

SZKOŁA jest placówką Ministerstwa Edukacji Narodowej, wystawiającą
Identyfikacyjne jak w Polsce ŚWIADECTWA, umożliwiające kontynuację
nauki w Kraju. Nauczanie kończy się MATURĄ.

PODANIA O PRZYJĘCIE DZIECI DO SZKOŁY NALEŻY NADSYŁAĆ DO:

- Szkoły Polskiej, 15 rue Lamandé, 75017 Paris
- Consulat General de Pologne, 1-5, rue de Talleyrand, 75007 Paris
- Association "Ecole Polonaise de Paris, B.P. 244, 78108 St Germain en

USŁUGI KOMPUTEROWE

* grafika, redagowanie dokumentów, reklama - RAFAŁ KRZYŻANOWSKI -
26, rue Edmond Flamand, 75013 Paris; Tel.: 45.86.97.96.

Prace

* Firma BATIM-POL POSZUKUJE: malarzy, hydraulików, elektryków.
Tel.44.62.01.33; 48.35.01.14.

* Kobieta (50 lat) POSZUKUJE PRACY z mieszkaniem lub sprzętami. Tel.
47.78.08.78. (po 20⁰⁰).

* PIEKARZ - KIERÓWCA (50 l) PRZYJMIE KAŻDĄ PRACĘ. Tel.:
48.23.10.36. (do 14⁰⁰)

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

POLKA
2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

**UWAGA!! z: PARYŻA, LENS, DOUAI, VALENCIENNES,
REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH**

EKSPRESOWE WYJAZDY DO:

GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, POZNANIA
KRAKOWA I... 40 INNYCH MIAST POLSKI

WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

Paryż - Warszawa codziennie!!

2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,

M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

Biuro otwarte:

od poniedziałku do piątku w godzinach:

od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00

w soboty: od 10.00 do 13.00 i od 14 do 17

w niedziele: od 10.00 do 14.00



Copernic

La Pologne en direct

PACZKI DO POLSKI:

WYJAZDY W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
DOSTAWA DO RĄK WŁASNYCH ODBIORCY
ODBIÓR PACZEK Z DOMU: PARYŻ I OKOLICA
TEL.: 40. 09. 03. 43.

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA AUTOKAR DO POLSKI**

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels

75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION

biuro otwarte: 10.00 - 18.00, również w soboty i niedziele.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:

KS. Wacław BYTNIIEWSKI Schr	
- AUCHY LES MINES	1450 F
- WINGLES	700 F
- VENDIN - FOSSE 8	500 F
	razem: 2650 F
KS. Józef WACHAŁA Schr	
- ESCAUDAIN	5000 F

Ofiarodawcom serdeczne: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod adres:
Mission Catholique Polonaise 263 bis, rue St Honoré,
75001 PARIS, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia"

(cdn)

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 19 VII 1995

ASSOCIATION "NAZARETH"
KURS J. FRANCUSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00

68 rue d'Assas, M: St. Placide, N-D des Champs
Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

PRZYJACIELE (!!)

GŁOSU KATOLICKIEGO 1995 R.:
PAN Romain KOWALSKI 350 F
PAN Stanisław SZYMAŃSKI 350 F
*Wszystkim Drogim Ofiarodawcom, którzy
wspierają finansowo nasz Tygodnik, składamy
serdeczne podziękowania.* (Redakcja)

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie
90, Rue Anatole France

92290 Chateaufort - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris

Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PRENUMERATA

(ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 280Fr
☐ Pół roku 150Fr
☐ Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
P. Bronisław Dejnek - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



MIMOKI...

felleton natury wakacyjno-żartobliwej

Ani obejrzelismy się, a tu już środek lata mija. Niektórym i środek życia nie zauważony przez nikogo (tak młodo wyglądamy) przemyka cichutko mimo i też nie jest to zaraz powód do specjalnej, ani dumy, ani wesołkowatości. Ot, było, przeszło, został jeszcze sierpień. Więc o co chodzi? A no upał, pracownicy żeficy wyszli już pewnie w pola, w Polsce łany zbóż kołyszą się na wietrze i pachną jak nigdzie indziej na świecie, a nam pozostaje zastanawianie się w cieniu i wolnej chwili nad... - oczywiście - przemijaniem, ...ale nie tylko. Bo oto, mimo pozorów nieuchronności, naszej w niej wyjątkowej niepowtarzalności i postępu ludzkości, tak po prawdzie to, wszystko kręci się w zwykłe koło. W biegu, na tę wariacką, wirującą karuzelę życia, wyposażoną apriori w filozoficzną kwadraturę koła, dosiadają się tylko nieustannie, nie spodziewające się niczego, następne i jeszcze następne roczniki. Miłość, niktymność, namiętności,

śmieszność, tradycje oraz "haki" i "mimoki" spływają płynnie z pokolenia na pokolenie, nie zmieniając się od zawsze ani o jotę. I jeszcze ta nasza wrodzona ciekawość - tak, tak - taka nieodparta chęć poznawcza, wnikliwa dociekliwość także. No bo, że amory, zgryzoty, pycha, zawiść, wzloty i upadki, "Szła dziewczeczka do laseczka", przysłowia ludowe, historia literatury i tabliczka mnożenia - zgoda, wszystko zgoda, ale co u pioruna za "haki" i jeszcze te "mimoki"? A nie mówiłem, że ciekawość?! Otóż "hak" - po prostu - podobno na każdego jest zawsze jakiś hak (mówi się nawet: "Mam na niego haka"). Hak, czyli metoda, czy sposób na uspokojenie, na dobre maniere, na ryby, na miłość, na przychylność, na rozsądek, wspaniałomyślność, na wyzwolenie z delikwenta tego co najlepsze, najszlachetniejsze lub... najgorszych żądzy. Przytoczmy na potwierdzenie przykładowo zwroty: "Mam na niego takiego haka, że mi nie podskoczy" lub "Złapałam go na haczyk i jest mój", czy "Daje się wodzić jak na haczyku".

"Haki" trzeba mieć, bo to po prostu ułatwia, w końcu ciężkie niejednokrotnie życie zawodowe i osobiste. A propos - osobiste, szczególnie przydatne są "haczyki" na niezdolne dzieci, które, zwłaszcza w czasie deszczu, strasznie nudzą się i zaczynają broić. Tradycyjnie, w naszym obszarze cywilizacyjnym, straszy się szalejące pociechy dziadem, ciemnością, diabłem, czarownicą, listonoszem, w trochę starszym wieku Urzędem

Bezpieczeństwa. Przeniesienie na pokolenia urodzone już w III RP tego peerelowskiego haczyka wydaje się być mało skuteczne - na szczęście.

Skuteczne natomiast, bez względu na ustrój społeczno-polityczny, pozostają zawsze w mojej rodzinie i okolicach "mimoki" - wypróbowałam na własnym dziecku. Otóż "mimoki" - małe, za to szpetnie kąśliwe i szalenie zawzięte na niegrzeczne dzieci indywidua, zrodzone w dziecięcej wyobraźni, zamieszkiwały za moich wczesnoszkolnych lat, w nie istniejącej już, starej, krakowskiej szafie. Ileż poniosły nas - dzieci - temperamenty, charaktery lub tylko wieczorne harce, tyleż groźba, nie bardzo zresztą wyobraźalnych skutków, zetknięcia się z czającymi się w szafie zjadliwymi "mimokami" przywoływała nas do porządku.

Szafę dawno diabli wzięli, szczęśliwe dzieciństwo także, a "mimoki" przetrwały i doczekały następnego pokolenia dzieci, lekko zaniepokojonych ich tajemniczo brzmiącą nazwą. Wprawdzie część mimoków wyemigrowała, przyjmując formę francuskiej mutacji, zamieszkują nie w szafie, lecz pod łóżkiem, ale do piątego roku życia dziecka, równie skutecznie przeciwdziałają niezdolnym zachowaniom maluchów. Mimoki są szczególnie skuteczne latem, kiedy dzieci nie chcą wieczorem iść spać. Ot i cały "haczyk"... wypróbowany.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA
ŚWIAT

Jacques Chirac do funkcji prezydenta przygotowywał się właściwie 14 lat. Jako mer Paryża i przewodniczący neogoliz-towskiej partii RPR otarł się o miejsca, w których decydują się losy Francji i świata. Doświadczenia te okazały się bardzo przydatne, bo pierwsze tygodnie prezydentury obfitowały w wydarzenia, w których na jakiegokolwiek nauki było już za późno.

Oprócz spadających na niego, z racji funkcji, obowiązków sformowania rządu, Jacques Chirac wziął w tym czasie udział w rozmowach z Billem Clintonem i Boutrossem Ghaali, był obecny na szczycie siedmiu najbogatszych krajów świata w Halifaxie, przewodniczył posiedzeniu Unii Europejskiej i podjął decyzję o wznowieniu francuskich prób nuklearnych na południowym Pacyfiku. Decyzja ta wywołała wiele protestów zarówno we Francji, jak i poza jej granicami, zwłaszcza w Australii, co jest zupełnie zrozumiałe. Trudno na razie przewidzieć jakie będą dalsze losy nowego prezydenta. Jedno, co widać z pewnością, to nowy styl, mający zdecydowanie odbiegać od "monarchicznych" ciągów poprzedników. Chiracowi,

który pochodzi z bardzo radykalnego departamentu w Corèze, zawsze bliskie były zasady republikańskiej równości i prostoty. Wspaniałe, ogromne mieszkanie, które zajmował przez 18 lat w gmachu merostwa nie obudziło w nim zamiłowania do pompy i przepychu. Lokum, jakie przygotowuje się dla niego w Pałacu Elizejskim jest podobno o wiele skromniejsze. Chirac postanowił także dokonać bardzo drastycznych ograniczeń protokołu, uważa bowiem, że Francja jest wystarczająco wielką potęgą, by jej prezydent bez wstydu używać mógł w swych zagranicznych podróżach samolotów liniowych lub małego Folcona. Jest także pewien, że wyjątkowo skomplikowany system telefonii i faxów, który towarzyszył poprzednim szefom państwa francuskiego w ich wojażach jest zupełnie zbędny. W końcu w każdym hotelowym pokoju jest telefon, z którego dodzwonić się można praktycznie do każdego zakątka na świecie. Jacques Chirac nie zamierza poza tym otaczać się podczas swych wizyt zagranicznych, chmarą doradców i przyjaciół. Przed wyjazdem do Ameryki zredukował o jedną trzecią proponowaną mu listę delegacji. Ograniczył również znacznie liczbę pracowników ochrony, ze 103 do 25. Nowe służby mające czuwać nad bezpieczeństwem najwyższego dygnitarza

państwa francuskiego składać się będą w połowie z policjantów, a w połowie z żandarmów.

Kierując się tą samą zasadą prostoty, Jacques Chirac postanowił zachować te same stosunki ze starymi przyjaciółmi. Ci, którzy mówili do niego na „ty”, robić to mają nadal. Chodzi o to, by uniknąć zjawiska dworu i dworaków oraz zlikwidować w zarodku służalczość i hipokryzję. Ekipa doradców prezydenta, przedtem zwana "domem elizejskim", a teraz "służbami prezydenckimi", została zmniejszona i tak ułożona, by nie dochodziło do tworzenia się klanów. Każdy z doradców otrzymał wyraźnie zdefiniowane pole działania i odpowiedzialny jest tylko - oprócz prezydenta, przed jednym szefem Dominikiem de Villepin, który stanął na czele zespołu doradców. W sumie zarządzaniem Pałacu Elizejskiego zajmuje się tysiąc osób. Jest spora ekipa odpowiedzialna za liczne listy napływające do prezydenta, jest komórka mająca prowadzić kontakty z prasą, telewizją, jest biuro mające baczenie na kalendarium prezydenckich spotkań. Działalność tych wszystkich instancji - zgodnie z życzeniami nowego prezydenta - została uproszczona i ma odznaczać się całkowitą przejrzystością.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL